

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny  
czerwiec 2018, nr 6/2018 (31) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

MOJA  
**Zg**  
**ie**  
**rz**  
PRZESTRZEŃ

**BOŻENNA  
PIOTROWICZ**  
- NIEZAPOMNIANA  
I WYJĄTKOWA

**WIEŻA WIDOKOWA  
KOŚCIOŁA  
ŚW. KATARZYNY  
OTWARTA**

**ŚWIĘTO  
WSZYSTKICH  
MIESZKAŃCÓW**

**MAŁE WŁADZE  
MIASTA**  
- MOCNA STRONA  
ZGIERZA

**ZGIERZANIE  
NA SZCZYTACH  
ŚWIATA**

**POŻAR  
SKŁADOWISKA  
ODPADÓW NA  
TERENIE BORUTY**



## SPIS TREŚCI

Muzyczne Świąto Zgierza	3
Z życia miasta	4–5
Czas głosowania w budżecie obywatelskim	6
Miejski program zburzeń poznawczych	6
Pożar składowiska na Borucie	7
Komunikacja miejska – wygodniejsza i czystsza	8
Czekamy na rower	8
Zdrowy piknik w parku miejskim	9
Małe władze naszego miasta	10
Zgierz widziany z kościelnej wieży	10
Zgierzanie na szczytach świata	11
Trochę zapomniani	11
Chciałabym zostać w Zgierzu	12
10 wspomnień na dziesięciolecie CKD (cz.1)	13
Wakacje w mieście lub poza nim.	
Ważne, aby były bezpieczne	14
Tablica i książka. Ćwiczenia z pamięci	15
Bożenna Piotrowicz.	
Zrozumieć niepełnosprawność swojego dziecka	16
Sami o sobie	17
Jedno miasto – wiele religii. Adwentyści dnia siódmego	18
Konkurencyjność – niekończący się proces budowy	19
Charakter i dusza starych zegarów	20
Zacięte pojedynki pięściarzy	21
W zdrowym ciele, zdrowych duch	21
Płyta „Muzyczny Zgierz – MuZgi 2018” już dostępna	22
Dio powrócił!	22
Spotkanie z ceramiką	23
NUADU dla miejskich szkół	23
Zgierskie świąto filmu niezależnego	24
Wyjątkowa Noc Muzeów	24
Kryształowy jubileusz Art. 51	25
Księstwo ukryte w górach.	26
Przystanek Andora	26
Głos oburzenia	27
Toksyczne jedzenie	28
Kalendarium wydarzeń	29–31



8



12



21



26



28

## Słowo wstępu



Przygotowanie tego numeru było wyjątkowe. Dostałam bowiem niecodzienną, choć oczekiwaną, pomoc. 30 maja moje obowiązki redakcyjne przejął Antek Przybyszewski,

uczeń czwartej klasy Szkoły Podstawowej nr 6 w Zgierzu. Na jeden dzień Antoś został Małym Redaktorem Naczelnym miesięcznika. Dlatego oddałam mu nieco miejsca, aby mógł zaprezentować kilka zdań wstępu. A zapytałam go o to, jak widzi pracę redakcji, co najbardziej go tu zaskoczyło. Oto jego odpowiedź:

Najbardziej w pracy pani Renaty podoba mi się to, że pisze gazetę „Zgierz – moja przestrzeń”. Ludzie, czytając tę gazetę, zostają poinformowani o wielu ciekawych, czasem potrzebnych rzeczach. Najgorsze w tej pracy według mnie jest porozumienie się z niektórymi ludźmi, np. z tymi, którzy byli świadkami jakiegoś wypadku, ale nie chcą udzielać żadnych informacji, gdy tymczasem dziennikarze próbują zdobyć jakiegokolwiek informacje od niej. Oni potem przekazują je do swoich redakcji, aby odtworzyć to w swojej telewizji, radiu lub napisać w gazecie. Gdy tu przyszedłem, myślałem, że ta praca będzie trochę łatwiejsza.

Skąd ta zamiana w fotelu redakcyjnym? O tym wewnątrz numeru. A co ponadto? Oczywiście, nie mogło zabraknąć podsumowania ze znaczenie mniej miłego zdarzenia, jakim był pożar składowiska odpadów na terenach Boruty oraz wspomnienia o Bożennie Piotrowicz – kobiecie-instytucji, której charyzma i wytrwałość we wspieraniu osób niepełnosprawnych intelektualnie stała się niemal legendarna, a którą niedawno pożegnaliśmy.

Korzystając z okazji, przypomnę, że kolejny, wakacyjny numer miesięcznika ukaże się dopiero na przełomie lipca i sierpnia.

*Renata Karolewska  
Redaktor naczelna*



*Projekt okładki:  
Joanna  
Syncerek*

*Zdjęcie:  
Łukasz Sobieralski*

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.

wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: moajprzestrzen@umz.zgierz.pl

Redaktor naczelna: Renata Karolewska

Zespół stałych współpracowników:

Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Magdalena Ziemińska, Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)

Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc

Druk: NAVY-BLUE

Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.

Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



# Muzyczne Święto Zgierza

**O**rganizatorzy Święta Miasta Zgierza 2018 przez dłuższy czas żyli z duszą na ramieniu. Z niepokojem wpatrywali się w niebo, czy zapowiadane deszcze nie zepsują plenerowej imprezy. Wciąż pamiętano o gwałtownym gradobiciu podczas Majówki. Tymczasem wyszło... perfekcyjnie. Burze oszczędziły Zgierz, na główną gwiazdę imprezy, zespół Perfect, przysły tysiące osób. Pomysłowo zaaranżowany park miejski przez cały weekend 2 i 3 czerwca tętnił życiem. I to tętnił w rytm muzyki - tegoroczne Święto Miasta Zgierza było okazją do spotkania z hip-hopem, muzyką klubową, rockiem, operetką czy ludowym folklorem. Wokół stawu wyrosły oryginalne strefy muzyczne, gdzie można było nauczyć się m.in. gry na bębnach i konstruowania instrumentów. W pasażu parku dzieci oblegały rowerowe karaoke... Święto Miasta Zgierza 2018 upłynęło w naprawdę dobrym tonie. (jn)



Główną gwiazdą miejskiej imprezy był zespół Perfect. Przed Grzegorzem Markowskim na głównej scenie wystąpił Sławek Uniatowski z zespołem. W niedzielę na mniejszej scenie w pasażu pojawili się m.in. Mokka, Teatr Muzyczny oraz Grażyna Łobaszewska z Ajagore



Blisko cztery tysiące osób przyszło na koncert Perfectu. Dobra pogoda i umiejętnie wykorzystana przestrzeń całego parku miejskiego spowodowały, że Święto Miasta Zgierza cieszyło się wyjątkowo dobrą frekwencją



Oryginalnym pomysłem tegorocznej edycji Święta Miasta było zorganizowanie koncertów grupy Yankel Band... na wyspie. W sobotę i niedzielę pracownicy MOSiR dowozili widzów na występ łódkami. Z powodu niewielkiej przestrzeni wyspy były to koncerty kameralne



Dużą popularnością cieszyła się kolejka jeżdżąca wokół stawu miejskiego. Zgierzanie stali w kolejkach, by móc się przejechać „śpiewającym” pojazdem. Wśród chętnych nie zabrakło kapeli Szadkowiacy



Nie zapomniano o gustach muzycznych młodego pokolenia zgierzan. W strefach rozsianych wokół parku pojawili się DJ'e, producenci i raperzy. Scenę hip-hop w tym roku reprezentowali m.in. Mikser i Turas. Artyści prowadzili warsztaty dla gości Święta Miasta



## Wyniki konkursu „Młodych Bajanie”



Finaliści wokalnego konkursu „Młodych Bajanie”

80 młodych wokalistów i wokalistek z całej Polski brało udział w wielogodzinnych przesłuchaniach w ramach konkursu „Młodych Bajanie”, organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury. Ogólnopolski festiwal wokalny odbył się 18 maja. Jury w składzie: Zbigniew Piotrowski, Tomasz Ogródowczyk i Andrzej Wierzbowski przyznało nagrody i wyróżnienia w czterech kategoriach wiekowych. W kategorii solistów w wieku 6-10 lat nie przyznano pierwszego miejsca. Drugie miejsce zajęła Oliwia Redzimska z Topólki (woj. kujawsko-pomorskie). W kategorii 11-15 lat dwie równorzędne pierwsze nagrody zdobyli: Paweł Szymański z Aleksandrowa Łódzkiego i Mariusz Kosiński z Topólki. W kategorii solistów powyżej 16. roku życia zwyciężyła Magdalena Stefanowicz z Łodzi, natomiast wśród zespołów najlepsza okazała się Fanaberia z Łodzi. Grand Prix festiwalu drugi rok z rzędu zdobyła Patrycja Jakubiak z Łowicza. Wśród laureatów nie zabrakło zgierzan. Wyróżnienia i nagrody w swoich kategoriach zdobyli Małgorzata Wojciechowska i Jakub Śmietana (wokaliści z MOK-u), duet Natalia Wasiak i Natalia Owczarczyk (SP 6) oraz zespoły Metamorfoza i Sposób Na Nudę z MDK-u. Atrakcją dodatkową wydarzenia były warsztaty, które poprowadziła Magda Ptaszyńska – wokalistka, muzyk, pedagog i wykładowca szkół muzycznych. (mz)

## Wybory do Rady Osiedla

Do 21 czerwca 2018 roku Biuro Rady Miasta Zgierza przyjmuje zgłoszenia kandydatur do Komisji Wyborczych rad Osiedla Stare Miasto i Osiedla 650-lecia. W skład komisji mogą wchodzić tylko wyborcy z okręgu wyborczego, który swoim zasięgiem terytorialnym obejmuje obszar danej rady. Prezydent Miasta Zgierza spośród członków Komisji powołuje jej przewodniczącego i wiceprzewodniczącego. W skład komisji wyborczej nie może wchodzić osoba kandydująca w wyborach oraz osoba będąca wstępnym, zstępnym, rodzeństwem, przysposobionym oraz małżonkiem kandydata do rady. Za pracę w komisji przysługuje dieta.

Wybory do Rady Osiedla Stare Miasto odbędą się 30 września, natomiast 7 października do Rady Osiedla 650-lecia. (rk)

## Targowisko pięknieje

Rozpoczął się kolejny etap przebudowy targowiska miejskiego w Zgierzu. Efektem trwających od kilku tygodni prac będzie pojawienie się dwóch wiat oraz montaż czterdziestu jeden zadaszeń w postaci markiz. Innym ułatwieniem dla handlujących i kupujących będzie instalacja oświetlenia oraz postępująca utwardzanie podłoża. Dodatkowo zaplanowano montaż hydrantów przeciwpożarowych oraz modernizację ogrodzenia.

Remont ma zostać zakończony na przełomie lipca i sierpnia, wartość wykonywanych w tym roku prac to blisko półtora miliona złotych. Modernizacja targowiska miejskiego współfinansowana jest w ramach programu "Wsparcie inwestycji w tworzenie, ulepszanie i rozwijanie podstawowych usług lokalnych dla ludności wiejskiej, w tym rekreacji, kultury i powiązanej infrastruktury". Zgierz po raz pierwszy zakwalifikował się do tego programu, wcześniej plac targowy modernizowano w oparciu o środki z budżetu



Targowisko od 2016 roku stopniowo zmienia swój wygląd

miasta. A prace rozpoczęto już w 2016 roku – wtedy rozebrano nawierzchnię targowiska i odtworzono odwodnienie liniowe. Podczas kolejnych prac, trwających w 2017 roku, przebudowano m.in. oświetlenie, założono monitoring wizyjny, wybudowano pergolę i poprawiono kanalizację. Zadbano też o estetykę, na targowisku pojawiły się stylowe lampy, podobne do tych z Miasta Tkaczy. Dwa pierwsze etapy prac kosztowały około 850 tysięcy złotych. W planach jest jeszcze uruchomienie elektrycznych szlabanów. (jn)

## Srebrne Czótenko 2018

Na początku czerwca zorganizowano Bieg „O Srebrne Czótenko Włóknierskie”, najstarsza zgierska impreza biegowa odbyła się już po raz trzydziesty piąty. Tradycyjnie „Czótenko” rozpoczęło się od biegów młodzieżowych. W rocznikach szkół podstawowych 2005-07 triumfowali: Kajetan Stajuda (kategoria mężczyzn) i Maja Czerwińska (kategoria kobiet), zwycięzcy w rocznikach gimnazjalnych 2002-04 to: Konrad Wich oraz Klaudia Rosiak, natomiast wśród reprezentantów placówek ponadgimnazjalnych (1999-2001) wygrali: Hubert Libiszewski i Joanna Radosz. Wszystkie biegi młodzieżowe rozgrywano na dystansie 800

metrów, łącznie wzięło w nich udział 61 osób, nie tylko ze zgierskich szkół.

Bieg główny to już wyścig po trasie dziesięciokilometrowej, w tym roku przystąpiło do niego 27 zawodników. Od zeszłej edycji trasa biegu głównego obejmuje tylko płaskie i utwardzone nawierzchnie w zachodniej części Osiedla 650-lecia (ulice Staffa i Boya Żeleńskiego). Najszybciej w tym roku pobiegł Artur Kamiński (czas 00:35:06), kolejne miejsca na podium zajęli Łukasz Wojnicki oraz Kamil Mirowski. Najlepszy wynik wśród kobiet osiągnęła Karolina Mazerant (00:56:44). Organizatorem 35. edycji biegu było Stowarzyszenie Włókienników Polskich. (jn)

## Najlepsze w karate tradycyjnym

Kolejne sukcesy adeptek karate tradycyjnego. Trzy młodziczki: jedenastoletnia Lena Kmieciak (SP nr 6), rok starsza Paulina Łysio z SP nr 11 w Zgierzu i jedenastoletnia Zuzanna Lejkowska z Aleksandrowa Łódzkiego pokazały się od najlepszej strony podczas majowego I Międzynarodowego Turnieju Drużynowego w Karate Tradycyjnym o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego w Dojo – Stara Wieś. Dziewczynki okazały się bezkonkurencyjne w kumite (walka w karate), zajmując I miejsce. Na dokładkę uplasowały się na III miejscu w kata (seria skoordynowanych ruchów, które wykonywane są w ustalonej kolejności i w określonym rytmie). W zawodach wzięły udział ekipy z Polski, Czech, Serbii oraz Rumunii. Zgierzanki trenują w klubie Towarzystwo Sportowe „Sokół” Aleksandrów Łódzki pod okiem Radosława Olczyka i Damiana Stasiaka. (rk)



Zwycięska drużyna I Międzynarodowego Turnieju Drużynowego w Karate Tradycyjnym o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego. Od lewej: Paulina Łysio, Lena Kmieciak i Zuzanna Lejkowska i ich sensei, Radosław Olczyk



## Zasłużeni dla miasta Zgierza



Wręczenie honorowych tytułów podczas sesji RMZ. W imieniu muzeum wyróżnienie odebrał kierujący placówką Robert Starzyński (po prawej), szkołę nauczycielską reprezentował jej wicedyrektor Robert Podgórski (w środku). Po lewej ks. Andrzej Blewiński

Ksiądz Andrzej Blewiński, Zakład Kształcenia Nauczycieli oraz Muzeum Miasta Zgierza dołączyli w tym roku do grona osób i instytucji uhonorowanych tytułem „Zasłużony dla miasta Zgierza”. Wyróżnienie to przyznaje się za „działalność na rzecz miasta godną szczególnego uznania”. Kandydatury zgłaszane są do końca lutego, wnioski składać mogą m.in. organizacje społeczne,

stowarzyszenia, rady osiedlowe i kluby radnych. O tym, kto ostatecznie otrzyma tytuł, decyduje Rada Miasta Zgierza. Pierwsze odznaczenia „Zasłużony dla miasta Zgierza” wręczono w 2002 roku, wtedy wyróżniono Józefa Dąbrowskiego, Mariana Pierunia, Lutnię oraz zgierskiego Włókniarza.

Zakład Kształcenia Nauczycieli obchodzi w tym roku 100-lecie swojej działalności, Muzeum Miasta Zgierza świętuje z kolei 40. urodziny. Oby instytucjom poświęciliśmy już teksty w tegorocznych numerach miesięcznika. Ksiądz kanonik Andrzej Blewiński to proboszcz parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu. Pomysłodawcy uhonorowania kapłana podkreślali, że dokończył on prace remontowe w kościele (m.in. malowanie wnętrza i naprawę organów). Dzięki zaangażowaniu księdza przy parafii prężnie działa świetlica środowiskowa, miejsce spotkań wiernych, gdzie m.in. organizuje się korepetycje dla dzieci i młodzieży. Parafia od dawna współpracuje też ze zgierską szkołą muzyczną, w kościele odbywają się koncerty dzieci i młodzieży. Uroczyste wręczenie tytułów zorganizowano podczas majowej sesji Rady Miasta Zgierza. (jn)

## Najazd basistów

Już po raz siódmy odbędzie się w Zgierzu festiwal gitary basowej „Graj mi dół”. W dniach 23-24 czerwca Miejski Ośrodek Kultury będzie miejscem warsztatów, koncertów i prezentacji instrumentów muzycznych. Inicjatorem corocznych spotkań basistów jest Michał



„Zakwas” Pietrzak, muzyk i realizator nagrań, występujący m.in. w Boso i Linii 45. – *Pomysł wzięłem z Internetu, sześć lat temu prężnie działałem na dwóch forach internetowych, poznałem całą masę ludzi, grających tak jak ja na basie – opowiada muzyk. – Uważam, że Zgierz z racji na bliskość Łodzi, powinien większy nacisk stawiać na imprezy „specjalistyczne” niż na masowe. Na „Graj mi dół” przyjeżdżają ludzie z całej Polski.*

Gościem tegorocznej edycji będzie m.in. Olaf Deriglasoff, muzyk znany m.in. z Kazika na Żywo, Apteki, Homo Twista czy projektu Yugoton. Basista poprowadzi warsztaty, wystąpi także z zespołem Cyrk Deriglasoff (23.06, godzina 20.00). Uczestnicy festiwalu będą też mieli okazję do spotkań z Piotrem Witwickim, Marcinem Pendowskim i Robertem Szewczugą. Ostatni z wymienionych gości wystąpi ze swoim trio, promując płytę „Moonrise” (24.06, godzina 19.00). Wstęp na festiwal jest bezpłatny, bilety na koncerty (20 zł) obowiązują osoby, które nie są uczestnikami warsztatów. Dokładny plan festiwalu dostępny jest na profilu facebookowym wydarzenia. (jn)

## Lutnia lubi zaskakiwać...

Chociaż przyzwyczailiśmy się już do koncertów zespołu w siedzibie przy ulicy Łęczycyckiej, podczas których prezentowano klasyczny repertuar czy do uświetniania liturgii w kościołach naszego miasta – tym razem w całkowicie odmiennym repertuarze Chór Mieszany Towarzystwa Śpiewaczego Lutnia zaprezentował program skierowany do najmłodszych mieszkańców Zgierza. Przed liczną zgromadzoną publicznością wybrzmiały znane i lubiane utwory z bajek i filmów oglądanych przez dzieci i ich rodziców, m.in.: „Ogórek”, „Jesteśmy jagódki”, „Kaczka dziwaczka” czy „Witajcie w naszej bajce” ... Okazuje się, iż nasze najmłodsze pokolenie ma świetne muzyczne podstawy – dzieci z dużą swobodą potrafiły określić, na jakie głosy podzielony jest chór, doskonale radziły sobie z dyrygowaniem zespołem, a także dały sobie radę w nietypowym konkursie. Niczym w programie „Jaka to melodia?” potrafiły rozpoznać utwór muzyczny jedynie po wykonaniu akompaniamentu. Były wspólne śpiewy, mnóstwo śmiechu i zabawy... A dla zespołu najważniejsze słowa ze strony publiczności padły już po koncercie. I brzmiały: „Ale dlaczego tak krótko?”

(Beata Krześniak)



Wszystkich pragnących rozpocząć przygodę ze śpiewaniem, chór zaprasza na próby, które odbywają się we wtorki i piątki

### KLUB ZDROWIA

zaprasza na wykład:



**KRĘGOSŁUP  
W STRESIE  
PRZYCZYNĄ  
NASZYCH  
DOLEGLIWOŚCI**

**NIEDZIELA  
17 czerwca  
godz. 17.00  
ul. Śniechowskiego 23  
(wejście od podwórza)**

- \* cztery wrogowie kręgosłupa
- \* budowa kręgosłupa i jego funkcje
- \* automasaż i ćwiczenia
- \* jak radzić sobie z bólem
- \* główne przyczyny bólów kręgosłupa

**ZGIERZ**

wykład prowadzi:  
Andrzej Piąstka - fizjoterapeuta, rehabilitant

**WSTĘP WOLNY - ZAPRASZAMY - WSTĘP WOLNY**

### Książki dla szpitala

Aż tysiąc książek udało się zebrać podczas akcji „Od dzieci – dla dzieci”. Dzięki pomysłowi filii nr 2 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Zgierzu uczniowie miejskich podstawówek skompletowali „Bibliotekę Malucha” na oddziale pediatrycznym szpitala wojewódzkiego. Gratulujemy! (jn)



**Koncert na zakończenie sezonu artystycznego 2017/2018**



**w repertuarze ulubione utwory chórzystów**

**15 czerwca (piątek) godz. 19.00**

**sala TŚ "Lutnia", ul. Łęczycycka 2**



**Wstęp wolny**



# Czas głosowania w budżecie obywatelskim



Zakończyła się weryfikacja wniosków w 4. edycji budżetu obywatelskiego. Organizacje i mieszkańcy złożyli do urzędu miasta 41 projektów, z czego do dalszego etapu przeszły 32. Wnioski, które zostały odrzucone, najczęściej przekraczały dopuszczalne 30 procent kosztów całej puli przeznaczanej na budżet partycypacyjny lub miały być zrealizowane na terenach nienależących do miasta. Już 10 czerwca zaczyna się głosowanie na najlepsze – zdaniem mieszkańców – pomysły. Będzie ono odbywać się drogą internetową lub na tradycyjnych kartach dostępnych w urzędzie miasta przy placu Jana Pawła II i przy ulicy Popiełuszki albo do pobrania ze strony [www.budzet.zgierz.pl](http://www.budzet.zgierz.pl), gdzie zresztą na bieżąco zamieszczane są wszelkie informacje dotyczące tego przedsięwzięcia. Na podjęcie decyzji co do wyboru projektów mamy czas do 25 czerwca. Każdy mieszkaniec, niezależnie od wieku, może wybrać trzy projekty, przyznając im od 1 do 3 punktów.

Aby ułatwić głosowanie, w tym czasie na każdym osiedlu dwukrotnie pojawiają się

mobilne punkty do głosowania. Władze miasta zachęcają do odwiedzania ich.

A jakie projekty powalczą o nasze głosy? Między innymi: zakup chipów identyfikacyjnych dla psów i kotów, rozbudowa systemu monitoringu wizyjnego miasta, kurs samoobrony dla kobiet czy projekt budowy „Ławeczki dla zakochanych” przy USC, któremu nie udało się wygrać finansowania w zeszłym roku, ale może uda się to w tym głosowaniu. Interesującym projektem jest „Paka dla pierwszaka”, czyli wyprawka szkolna dla każdego dziecka rozpoczynającego naukę w szkole podstawowej. Jednak zdecydowana większość wniosków to pomysły na inwestycje sportowo-rekreacyjne: boiska, place zabaw, siłownie.

Najwyżej wycenione projekty (po 255 000 zł), to OsiedLOVE miejsce zabaw i rekreacji – wielofunkcyjne boisko i Nowa bieżnia w „3”; najtańsze z kolei, to Rozwój skweru sportowo-rekreacyjnego przy ul. Gałczyńskiego (7 000 zł) i Kurs samoobrony dla kobiet (10 000 zł).



Projekt rozbudowy systemu monitoringu miejskiego powalczą o głosy mieszkańców w tegorocznym budżecie obywatelskim

Które projekty zostaną zrealizowane? To okaże się 29 czerwca 2018 roku, kiedy to poznamy wyniki głosowania. Zgodnie z regulaminem, miasto zobowiązuje się do wykonania zadań, które uzyskają największą liczbę punktów, aż do wyczerpania przeznaczonych na ten cel puli środków, która w tym roku wynosi 850 000 zł. (rk)

## Zdrowie publiczne

# Miejski program zaburzeń poznawczych

W Zgierzu został uruchomiony nowy program zdrowotny, którego odbiorcami są osoby w wieku 60+. Jego głównym celem jest podniesienie świadomości znaczenia wczesnego wykrywania zaburzeń poznawczych i zapobiegania im poprzez zmianę stylu życia, sposobu odżywiania się oraz wskazanie czynników psychospołecznych, które mogą negatywnie wpływać na funkcjonowanie mózgu.

Do programu są kierowani seniorzy, u których lekarze pierwszego kontaktu zauważą jakieś niepokojące zmiany lub zgłoszą je sami zainteresowani. Podczas wizyty pacjent dowiadyuje się, że warto się przebiadać u neuropsychologa, który jest w stanie określić rodzaj zaburzeń pamięci i procesów poznawczych oraz zaproponować formę pomocy. W ramach miejskiego programu każdy zagrożony senior w ciągu 10 miesięcy ma zapewnione nieodpłatnie co najmniej trzy treningi pamięci wraz z indywidualnymi konsultacjami. Jeśli po roku okaże się, że mimo to, zmiany postępują, wówczas pacjent zostanie odesłany do lekarza psychiatry lub neurologa. – Łagodne zmiany mogą się zatrzymać, ale też się cofnąć. Wszystko zależy od tego, czym są

spowodowane. Tego rodzaju zmiany nie muszą być wywołane procesem chorobowym. Mogą być powodowane stresem, przemęczeniem, brakiem ruchu, niedoborami witaminowanymi – mówi neuropsycholog Dagmara Gemechu.

Ocena stanu zdrowia jest ważna o tyle, że objawy kliniczne najczęściej występującej choroby otępiennej, czyli choroby Alzheimera występują nierzadko nawet po 15-20 latach, gdy już uszkodzenia w mózgu osiągają stan krytyczny. Wczesne wykrycie problemu może znacznie opóźnić jej rozwój.

Zainteresowanie wśród zgierskich seniorów już jest. Zapisy realizuje poradnia przy Łęczyckiej, natomiast treningi pamięci odbywają się w gabinecie przy ulicy Fijałkowskiego 2.

To nie przypadek, że w stronę tej grupy wiekowej kierowanych jest tak wiele różnych działań. Województwo łódzkie należy do najstarszych demograficznie w skali całego kraju. W Zgierzu mieszka nieco ponad 15 tysięcy osób w wieku powyżej 60. roku życia, co stanowi niemal 27 procent wszystkich zgierzan. Według szacunkowych danych łagodne zaburzenia poznawcze mogą dotyczyć od 2230 do 4570 seniorów.

Większość mieszkańców naszego miasta korzysta ze świadczeń Narodowego Funduszu Zdrowia, jednakże ich dostępność i zakres są w wysokim stopniu niedostateczne. W Zgierzu nie ma miejskich poradni geriatrycznej, a oczekiwanie na wizytę u psychiatry w ramach NFZ trwa ponad 60 dni. Władze Zgierza, mając świadomość tej luki, starają się ją uzupełniać zgodnie z przyjętym w 2016 roku Programem Gminy Miasto Zgierz w sferze polityki senioralnej na lata 2016 – 2020. (rk)



Treningi pamięci bardzo często są w stanie cofnąć łagodne zaburzenia poznawcze. Zakwalifikowani do miejskiego programu seniorzy mogą korzystać z bezpłatnych porad i terapii



# Pożar składowiska na Borucie

Maj 2018 roku na pewno zapisze się w zgierskich annałach jako jeden z gorszych miesięcy w historii miasta. Na początku niespotykana ulewa i potężne gradobicie, a od nocy z piątku na sobotę 25 maja ogromny pożar składowiska odpadów na przemysłowym terenie przy Kwasowej.

**RENATA KAROLEWSKA**



Splonęło – jak się szacuje – 50 tysięcy ton odpadów, przede wszystkim papieru i plastików. Chmura dymu unosiła się nad miastem jeszcze w poniedziałek, a spopielone resztki plastiku spadały niczym

koszmarny deszcz na ulice osiedli położonych na południowo-zachodnich krańca miasta. Do tego czuć było nieprzyjemny zapach. – Ze względu na kierunek wiatru bardziej niż mieszkańcy Zgierza skutki żywiołu odczuli nasi sąsiedzi z Aleksandrowa Łódzkiego, Bruźcy i innych miejscowości w tej części powiatu – powtarzali członkowie wojewódzkiego sztabu kryzysowego. Straż Miejska ani inne miejskie służby szczęśliwie nie odebrały ani jednego zgłoszenia w związku z gorszym samopoczuciem osób przebywających w Zgierzu, choć faktycznie w atmosferze znalazła się spora ilość substancji pochodzących ze spalania tworzyw sztucznych. Na szczęście badania powietrza nie wykazały obecności dioksyn i furanów. Co prawda w przestrzeni publicznej pojawiły się głosy podważające pomiary powietrza na stacji przy ulicy Mielczarskiego 1, a później także wyniki badań jakości wody systematycznie przedstawiane niezależnie przez Wod-Kan, specjalną jednostkę wojskową czy inspektorat ochrony środowiska. Jednak urządzenia badawcze uparcie pokazywały poziom skażenia niezagrażający zdrowiu i życiu, choć z pewnością osoby o szczególnej wrażliwości (np. alergicy) mogły odczuć dyskomfort, szczególnie w pierwszych godzinach pożaru. W tym samym czasie przez kilkadziesiąt godzin 70 procent mieszkańców pozbawiona była dostępu do ciepłej wody, a część mieszkań i około 200 firm zlokalizowanych w pobliżu miejsca pożaru nie miało prądu. Zdecydowana większość przedsiębiorstw w pierwszych dniach tygodnia była stopniowo podłączona do sieci awaryjnej, mając ograniczony dostęp do energii. Kilka dużych w ogóle pozbawionych było prądu przez tydzień. Mimo systematycznych nacisków prezydenta miasta, przedstawiciele PGE opóźniali możliwość naprawy szkód i przyłączenia budynków do sieci, tłumacząc

LUKASZ SOBIERAŁSKI



się niebezpieczeństwem wywoływanym lokalizacją słupów wysokiego napięcia i bliskością pogorzelniska.

## Plaga płonących odpadów

Składowiska odpadów to nie tylko problem naszego miasta. W tym roku płoną one szczególnie często w różnych miejscach kraju. Tylko w czasie, gdy strażacy walczyli z pożarem w Zgierzu, wybuchły dwa inne: w Trzebini i miejscowości Wszedzień w województwie kujawsko-pomorskim. Kilka dni wcześniej paliło się w Warszawie, Giebni, Mielenku Drawskim i w Siemianowicach Śląskich. Łącznie w tym roku wybuchło już blisko 70 pożarów składowisk, co może mieć związek z zamknięciem się Chin na przyjmowanie odpadów.

Prezydent Zgierza świadom potencjalnego zagrożenia już na początku swojej kadencji zajął się przygotowaniem studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego miasta, które pozwoliłoby na uchwalenie między innymi planu zagospodarowania przestrzennego na terenie Boruty. – *Ten czasochłonny i drogi proces paradoksalnie ujrzał swój finał w czasie dogaszania składowiska przy Kwasowej. Plan został już wystawiony i jeśli zostanie zaakceptowany, na tym terenie nie powstanie już żadna nowa instalacja znacząco oddziałująca na środowisko naturalne.* – zapewnia Przemysław Staniszewski. To jednak nie koniec,

bo plan miejscowy nie rozwiąże wszystkich problemów z odpadami. Jeszcze w czasie pożaru, w niedzielę 27 maja 2018 roku Prezydent Miasta Zgierza wraz z Przewodniczącym Rady Miasta Radosławem Gajdą podpisali pismo do Premiera RP w sprawie powołania ogólnopolskiej agencji ochrony środowiska, która miałaby szerokie uprawnienia, umożliwiające wejście na prywatne składowisko, które budzi uzasadniony niepokój mieszkańców czy innych jednostek, a nawet wstrzymanie jego działalności. Przy dzisiaj obowiązujących przepisach nie ma takiej prawnej możliwości. Rząd dość szybko zajął się problemem. Agenda wtorkowego (29 maja) posiedzenia rządu została na wniosek premiera uzupełniona o punkt dotyczący informacji ministra środowiska o niewyjaśnionych pożarach wysypisk śmieci. Minister Henryk Kowalczyk ujął wręcz sprawę w ten sposób, że w Polsce mamy do czynienia z mafią śmieciową, oraz że jego resort już od dwóch miesięcy pracuje nad skutecznymi rozwiązaniami. Wyraził też nadzieję, że ustawa jeszcze w czerwcu trafi pod obrady Sejmu.

Obecnie trwa dochodzenie prokuratorskie na poziomie krajowym, które ma wykażać, kto stoi za podpaleniem, bo co do tego, że było to podpalenie, nie ma już większych wątpliwości. Straż ustaliła, że na składowisku było kilka źródeł zapłonu, co wskazuje na to, że pożar nie było to zaproszenie ognia. ●



# Komunikacja miejska – wygodniejsza i czystsza



LUKASZ SOBIERAŁSKI

**N**ajdłuższa zgierska linia autobusowa to...? Oczywiście linia nr 2, która mierzy bez mała 40 km (w obie strony), z kolei najkrótsza to „ekspresowa jedynka” o długości niespełna 6 km. W granicach miasta mamy 190 przystanków, a to oznacza, że w ostatnim okresie przybyło 18 miejsc oczekiwania podróżnych. Choć być może do ideału jeszcze daleko, to jednak pasażerowie MUK z pewnością zmiany widzą. Dosłownie kilka tygodni temu na ulice

Zgierza wyjechały kolejne zielone autobusy zasilane gazem CNG, a z kolejnymi miesiącami będzie ich przybywać, podobnie jak elektronicznych tablic informacyjnych, jakie od kwietnia są zamontowane na placu Kilińskiego. Już od dłuższego czasu możemy korzystać z urokliwych przystanków autobusowych w tym centralnym punkcie miasta. Może nie tak stylowe, z reprodukcjami starych pocztówek, ale jednak całkiem nowe wiaty przystankowe jeszcze w te wakacje spółka MUK postawi na rondzie przy „Borucie”. Sukcesywnie modernizowane jest także oznakowanie – zgodnie z oczekiwaniami są duże, czytelne litery.

Władze miasta w miarę możliwości starają się reagować na prośby mieszkańców dotyczące komunikacji miejskiej. Stąd następują też zmiany w sieci połączeń. W ostatnich miesiącach przybyło kilka nowych, a część uległa transformacji. Przypomnijmy, w tym roku Zgierz wzbogacił się o linię nr 10, która skomunikowała najodleglejsze obszary Proboszczewic z centrum miasta. W listopadzie zeszłego roku ruszyła linia nr 7, którą

dojeżdżamy na tereny po zakładach Boruta. W międzyczasie, w grudniu 2017 roku uruchomiona została „dziewiątka” łącząca centrum z rejonem Wiosny Ludów i Kontrewers. A ponieważ przed nami wakacje, to warto też przypomnieć, że od pierwszego dnia wypoczynku dzieci i młodzieży MUK wydłuży kursy linii 4 i 8, którą dojedziemy na Malinkę. Odpowiedzią na prośby pasażerów było też wprowadzenie Migawki oraz biletu łódzko-zgierskiego.

Nieco zamieszania wywołała rewolucja komunikacyjna w Łodzi i remont infrastruktury tramwajowej od granic miasta do Kuraka i placu Kilińskiego. Jednakże prace, choć może jeszcze niewidoczne, trwają. Procedury związane z uzyskaniem dofinansowania oraz różnorodnych zezwoleń i decyzji dobiegają końca. Zgierz oczekuje na uzyskanie bez mała dziesięciomilionowego dofinansowania na wykonanie prac, które pozwolą na ponowne uruchomienie połączeń tramwajowych w naszym mieście. Należy zauważyć, że będzie to pierwszy kompleksowy remont torowiska od czasu jego powstania. (rk)

Na czasie

## Czekamy na rower

**W**raz z poprawą pogody coraz częściej powtarzane jest wśród mieszkańców pytanie o możliwość korzystania z roweru miejskiego. W 2017 roku wprowadzono w naszym mieście pilotażowy program Zgierskiego Roweru Miejskiego, od maja zaczęły funkcjonować na terenie miasta cztery stacje (na Malince, placu Kilińskiego, Osiedlu 650-lecia oraz w parku miejskim) wyposażone w 32 dwukołowe pojazdy. Pilotaż pokazał, że zgierzanie chcą korzystać z takiego środka transportu. W systemie zarejestrowało się ponad 800 osób, dokonano blisko 5 tysięcy wypożyczeń. Stacje, zgodnie z umową z firmą Nextbike, zdemontowano na początku września. Zapowiedziano jednocześnie, że publiczny rower do Zgierza powróci.

Jeszcze w 2017 roku miasto Zgierz podpisało umowę o przystąpieniu do programu „Rowerowe Łódzkie”. To popularna nazwa projektu „Integracja różnych środków transportu zbiorowego poprzez rozbudowę węzłów przesiadkowych w województwie łódzkim”. Pomysł polega na utworzeniu stacji roweru publicznego w miejscowościach korzystających

z Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, inicjatorem projektu jest Urząd Marszałkowski w Łodzi. Zgierz byłby jednym z dziesięciu miast biorących udział w rozbudowie sieci stacji rowerowych, obok m.in. Łowicza, Pabianic czy Kutna. W budżecie miasta zabezpieczono środki na inwestycję, a urzędnicy rozpoczęli rozmowy na temat lokalizacji stacji w naszym mieście. Według ustaleń w Zgierzu będzie się znajdować jedenaście stacji (przy ulicach: Staffa, Parzęczewskiej, Witkacego, Powstańców Śląskich, Kolejowej, Piątkowskiej, Fijałkowskiego, Wieiórskiej, Lipowej, a także na placu Kilińskiego i Malince). Pojazdy miały pojawić się w Zgierzu już podczas wakacji, dlatego miasto nie zdecydowało się na kontynuowanie programu Zgierskiego Roweru Miejskiego. Istnienie dwóch różnych systemów byłoby kłopotliwe dla mieszkańców, generowałyby dodatkowe koszty, poza tym stacje wykorzystywane w 2017 roku przez rower miejski miały stać się teraz stacjami roweru wojewódzkiego.

Niestety, termin rozstrzygnięcia przetargu dotyczącego obsługi programu „Rowerowe Łódzkie” opóźnił się. Po wyborze

wykonawcy okazało się, że partnerzy projektu (w tym Zgierz) będą musieli zabezpieczyć większe środki finansowe, niż pierwotnie zakładano. W naszym mieście dokonano stosownych przesunięć budżetowych już podczas sesji kwietniowej, jednak część samorządów dopiero wprowadzi te zmiany. Dlatego umowa zostanie podpisana prawdopodobnie dopiero w czerwcu tego roku. A ponieważ wykonawca ma blisko cztery miesiące na uruchomienie systemu, zgierzanie według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będą mogli skorzystać z wojewódzkiego roweru miejskiego w najgorętsze miesiące roku. Władze miasta rozpoczęły rozmowy w sprawie utworzenia alternatywnego systemu wypożyczeń rowerów na okres letni, trwają ustalenia z potencjalnymi wykonawcami. (jn)



Rower miejski pojawił się w Zgierzu w 2017 roku



# Zdrowy piknik w parku miejskim

Kilkadziesiąt zgierskich firm i organizacji wzięło udział w wydarzeniu „Wszystko na zdrowie – Zgierz miastem zdrowego stylu życia” w niedzielę 20 maja. Piknik od dwóch lat odbywa się w parku miejskim, a odwiedzają go tysiące mieszkańców. W tym roku pogoda dopisała, dzięki czemu całe rodziny mogły skorzystać z przygotowanych

animacji, konkursów, warsztatów i pokazów. Park opanowali głównie promotorzy zdrowego stylu życia w różnych jego aspektach. Można było poprobować oryginalnych, zdrowych i bardzo smacznych dań wegańskich i wegetariańskich, jak choćby bezmięsnego smalcu, który – jak przekonywali zaskoczeni goście stoiska – smakuje tak samo jak



Podczas pikniku promującego zdrowy styl życia, można było zjeść coś dobrego, poćwiczyć z mistrzami lub wziąć udział w interesujących warsztatach i konkursach z udziałem zarówno młodych, jak i nieco starszych mieszkańców

zrobiony z tłuszczu zwierzęcego. Wystawiała się również jedna z polskich firm produkujących suplementy diety, której ambasadorką jest zgierzanka, posiadaczka czarnego pasa w karate tradycyjnym, Bożena Kliś, która promowała jednocześnie swój nowy cykl otwartych zajęć na świeżym powietrzu dla mieszkańców Zgierza.

Pracownicy wydziału ochrony środowiska urzędu miasta zdecydowali się z kolei na promocję ziół. Chętnie opowiadali o ich właściwościach smakowych i leczniczych oraz rozdawali rośliny w doniczkach.

Jeśli tego dnia przypadkiem w parku znalazł się ktoś, kogo w ogóle nie interesuje zdrowy styl życia, również mógł znaleźć coś dla siebie, posilając się na jednym ze stoisk lub z food trucka z tą nieco mniej zdrową, ale jakże popularną, żywnością.

Zdrowy styl życia to oczywiście nie tylko jedzenie. To także nasze wybory dotyczące spędzania wolnego czasu, uprawiania sportu czy dbania o własne, szeroko pojęte, bezpieczeństwo. Dlatego podczas pikniku można było przetestować rowery elektryczne, posłuchać o korzyściach spędzania wakacji na łonie natury, w camperze. Co więcej, można było sobie taki pojazd dokładnie obejrzieć. Była także możliwość popływania łódką lub kajakiem po stawie.

Trudno byłoby wymienić wszystkie atrakcje. Jednak warto choćby wspomnieć o zabawie mini MasterChef i o innych konkursach z nagrodami w postaci sprzętu sportowego, voucherów do salonów zdrowia i urody czy drobnego sprzętu elektronicznego. Nagrody ufundowały firmy, głównie zgierskie, wśród których znalazły się między innymi: Bursiak, Skomur, Czas na Rybę, Bistro Natka, Studio 54 Beauty Center, Centrum Kamienia i Kostki Brukowej Rakowicki, cukiernia Szarlotka, Centrum Leczenia i Profilaktyki Otyłości CLiPO i klub Fru Fitness. (rk)

## O tym się mówi Ulgi dla mieszkańców Zgierza

Zgierska Karta Mieszkańca to kolejny miejski program po karcie dużej rodziny i karcie seniora, tym razem adresowany do wszystkich osób zameldowanych w naszym mieście, którzy nie przekroczyli 60. roku życia. – Ten program to ukłon w stronę tych, którzy wspierają miasto poprzez oddawanie właśnie w Zgierzu swoich podatków – mówi prezydent Przemysław Staniszewski. – Jednym z moich priorytetów jest zwiększenie dostępności do różnego rodzaju usług oferowanych przez instytucje miejskie Zgierza, ale także rozwój współpracy z przedsiębiorcami, którzy chcą zaoferować różnorodne ulgi dla swoich bliźszych i dalszych sąsiadów. Liczę, że karta mieszkańca będzie co najmniej takim sukcesem, jak karta seniora. Sądząc po pierwszych reakcjach zgierzan, jest taka szansa. Karta miała swoją inaugurację w pierwszych dniach

czerwca, podczas Święta Zgierza. Pierwsi chętni zaczęli zgłaszać się jeszcze podczas festynu w parku.

A co zyskują posiadacze karty? Na początek mogą liczyć na preferencyjne ceny przy korzystaniu z zajęć organizowanych przez MOSiR (np. z pływalni) czy z wydarzeń w miejskich instytucjach kultury. Miasto nie zapomniało o pasażerach komunikacji publicznej i o pacjentach miejskich ośrodków zdrowia. Karta mieszkańca to jednocześnie rodzaj otwartego programu lojalnościowego – systemu różnych ulg i rabatów oferowanych przez firmy. Dlatego miasto będzie poszukiwać zainteresowanych udziałem w programie. Partnerem może zostać każdy przedsiębiorca, który zaproponuje rabat na swoje usługi dla posiadaczy Zgierskiej Karty Mieszkańca.

Warto przy okazji podkreślić zainteresowanie lokalnego świata biznesu funkcjonującą od



Zgierska Karta Mieszkańca – nowy program ulg dla osób zameldowanych w mieście rozpoczął się w pierwszych dniach czerwca

2 lat kartą seniora, do której przystąpiło bez mała 4760 osób 60+, a w której swoje usługi i produkty oferuje 85 firm oraz kartą dużej rodziny, po którą zgłosiło się dotychczas 268 rodzin posiadających co najmniej troje dzieci do 25 roku życia (o ile wciąż się uczą). (rk)



# Małe władze naszego miasta

**T**ego dnia z pewnością długo nie zapomną dzieci, które 30 maja wcieliły się w role radnych, naczelników i pełnomocników oraz władz Zgierza. Szymon Awgul ze Szkoły Podstawowej nr 11 i Zosia Jakubowicz z SP nr 1, którzy pełnili funkcje prezydenta i jego zastępcy otrzymali symboliczne klucze do miasta, podpisali odpowiednie zarządzenia i ... ruszyli do pracy razem ze swoimi dorosłymi odpowiednikami, podobnie zresztą jak pozostałe dzieciaki. Każdy miał własne zadania i robił co innego, poznając pracę poszczególnych jednostek. Niektórzy, zostając małymi naczelnikami, mieli nawet okazję wejść do tajemniczych miejsc w budynku przy placu Jana Pawła II, do których nie każdy ma dostęp.

Nawet nasza redakcja miała swojego małego naczelnego. Czwartoklasista Antos Przybyszewski z SP nr 6 spisał się świetnie i chętnie zgodził się napisać fragment słowa wstępu do tego numeru miesięcznika.

A w sali obrad, gdzie pozostali mali radni, było znacznie głośniejsze niż zwykle, podczas dorosłej sesji, ale też – co tu dużo mówić – znacznie żywiej i weselej. W takiej atmosferze obradowały trzy komisje, której członkowie potem zadawali trudne, a czasem zaskakujące pytania małym naczelnikom. Nie na wszystkie było łatwo odpowiedzieć. Część odpowiedzi wywoływała z kolei wybuchy śmiechu.



Wszystkie dzieci bawiły się świetnie tego dnia, poznając pracę urzędników i tajniki działania samorządu

Po ciężkiej pracy mali urzędnicy wybrali się do parku, gdzie czekała na nich słodka niespodzianka.

Dzieci zostały zakwalifikowane do zabawy w wyniku konkursu ogłoszonego kilka tygodni wcześniej w zgierskich podstawówkach. Miały

uzasadnić chęć pozostania prezydentem miasta. Komisja konkursowa zdecydowała o rolach dla poszczególnych uczestników. Kolejne takie wydarzenie dopiero za rok, ale niektórzy już zapowiedzieli chęć udziału przy okazji przyszłorocznego dnia dziecka. (rk)

O tym się mówi

## Zgierz widziany z kościelnej wieży



Niesamowity widok z wieży kościoła

**G**dyby zapytać zgierzan, jaki budynek najmocniej kojarzy się z naszym miastem, duża część wskazałaby neogotycki kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Kilka lat temu powstał pomysł, aby świątynię-symbol Zgierza włączyć w niekonwencjonalny sposób w promocję miasta. Zamyśl udało się wreszcie zrealizować, od czerwca zgierzanie będą mogli korzystać z tarasu widokowego na wieży kościoła. Według ustalonego przez parafię regulaminu podziwianie panoramy Zgierza możliwe będzie w godzinach 15.00-17.00 po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty (42 716 33 18). Jednorazowo z tarasu korzystać będą mogły maksymalnie dwunastoosobowe grupy. W pierwszym okresie wizyty na wieży odbywałyby się pod opieką jednego z księży i byłyby bezpłatne. Docelowo oprowadzaniem zwiedzających zajmować ma się młoda osoba, pobierająca za wykonywaną pracę drobne opłaty.

Widok z kościelnej wieży robi niesamowite wrażenie, taras znajduje się blisko trzydzieści metrów nad ziemią, a sama wieża

ma ponad sześćdziesiąt metrów. Wysokość platformy widokowej jest zaletą, ale i potencjalnym ostrzeżeniem. Do pokonania jest 175 stopni, o czym szczególnie powinny pamiętać osoby starsze i cierpiące na wady serca. Zwiedzający będą mogli skorzystać z balkonów znajdujących się po trzech stronach wieży, podziwiać można więc z tarasu praktycznie każdą część Zgierza.

Starania o otwarcie wieży dla mieszkańców trwały kilka lat, zintensyfikowały się od momentu, gdy proboszczem parafii został ks. Andrzej Chmielewski. Konieczna była wcześniejsza konserwacja murów i wieżyczek okalających. Wyremontowano stropy, praktycznie od podstaw wybudowano jedną z klatek schodowych prowadzących na wieżę. Konieczne było też zamontowanie okien, stalowych platform, drzwi oraz zabezpieczeń żaluzji. Remont kosztował około 1,5 miliona złotych, środki udało się pozyskać z budżetu miasta, Urzędu Marszałkowskiego, kurii metropolitalnej oraz od konserwatora zabytków. Modernizację kościelnej wieży finansowo wspierali również parafianie. (jn)



## Trochę zapomniani

MACIEJ WIERZBOWSKI



Chciałbym przypomnieć nazwiska osób, które zasłużyły się naszemu miastu. Tak się jakoś składa, że brakuje chęci czy też okazji, by ich nazwiskami ozdobić nazwy ulic, uliczek, skwerów. Jedną

z takich osób jest Leopold Folkierski – od kwietnia 1856 roku nauczyciel zgierskiej szkoły, absolwent Instytutu Nauczycielskiego w Łowiczu. Bardzo szybko, bo już w 1860 roku naraził się władzom carskim za to, że nie przykładał należytej uwagi do nauczania języka rosyjskiego. Prawdziwa tragedia pojawiła się później, w czasie Powstania Styczniowego. W nocy z 17 na 18 II 1863 roku znaleziono u Folkierskiego broń. Najpierw został zбитy na miejscu, potem uwięziony w Łęczycy, a stamtąd w czerwcu wywieziony na Sybir.

Inną ciekawą zgierską osobistością był Henryk Merczyng (Mertsching). Pochodził z rodziny o łużyckich korzeniach. Był fizykiem, profesorem elektrotechniki i mechaniki w Petersburgu. Badał także historię polskiego ruchu reformacyjnego oraz zagadnienia demografii i geografii historycznej. Był głównym inicjatorem i pionierem opracowania projektów elektryfikacji kolei w Rosji, początkowo

węzła petersburskiego i kolei zakaukaskich (1911), a następnie węzła moskiewskiego (1912). Należał również do kierownictwa Wyższych Kursów Polskich w Piotrogradzie. Utrzymywał ścisły związek z krajem, był członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Towarzystwa Kursów Naukowych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Zbliżony politycznie do Narodowej Demokracji, wyraził gotowość współpracy z miesięcznikiem „Myśl Narodowa”, wydawanym od stycznia 1916 przez to stronnictwo w Piotrogradzie. Tamże zmarł 14 września 1916 na atak serca. Swoją majątek, wynoszący około 110 000 rubli w papierach wartościowych, w połowie zapisał rodzinie (m.in. matce), w połowie zaś przeznaczył na cele publiczne. Część tego miała przyspaść Muzeum w Raperswilu, część zaś jednocię ewangelicko-reformowanej w Wilnie (z przeznaczeniem na stypendia i wydawnictwa do dziejów reformacji).

Warto pamiętać także urodzonego w Zgierzu, Józefa Pawińskiego, młodszego brata docenta Szkoły Głównej i profesora historii powszechnej Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, wybitnego uczonego, który do dziś cieszy się uznaniem i poważaniem wśród historyków. W roku 1883 zdobył dyplom doktora medycyny. Pisano o nim: „Zasłużony obywatel kraju, jeden z najznakomitszych

współczesnych lekarzy, uczony nieprzeciętnej miary, do ostatnich chwil życia nie przestawał nieść pomocy chorym i oddawać się pracy naukowej (...). Najulubieńszą dziedziną jego pracy naukowej była patologia i terapia chorób serca (...). Pawiński w uznaniu zasług naukowych został mianowany członkiem honorowym wielu naszych towarzystw lekarskich i naukowych. Akademia Nauk Lekarskich w Warszawie powołała go na członka czynnego, a Paryska Akademia Medyczna na członka korespondenta (...)”. Miał rozwiniętą praktykę prywatną. Jako pewnego rodzaju ciekawostkę można podać nieznaną chyba fakt, że nie uznawał porad bezpłatnych. Od pacjentów zamożnych pobierał opłatę od 10 do 100 rubli (kolosalna suma), od biednych lub bardzo ubogich pobierał 1 kopiejkę (cena śmiesznie mała, odpowiadająca mniej więcej cenie dwóch bułek). Nic za darmo. Był wielką – chce się rzec – największą postacią w dziejach kardiologii w Polsce. Jego starszy brat, Adolf jest stale obecny w pamięci polskich historyków, natomiast Józef, znakomity lekarz, uczony, jest postacią zupełnie zapomnianą, mało który z lekarzy o nim słyszał. A szkoda, tej miary lekarz, co Józef Pawiński winien odzyskać swą wielkość, którą mu, niestety, wczorajsze i dzisiejsze pokolenie polskich lekarzy, może nieumyślnie, zabrało. ●

## Styl życia

# Zgierzanie na szczytach świata

Już za niespełna miesiąc, 3 lipca 2018 roku grupa zgierskich alpinistów wyrusza na wyprawę na pięciotysięczniki. Ekspedycja rozpocznie się w Gruzji. Zgierzanie chcą w ciągu niemal dwóch tygodni zdobyć dwa szczyty. – *Zaczynamy od góry Kazbek o 600 metrów niższej od Elbrusa, ale za to trudniejszej technicznie. Takie rozwiązanie wybraliśmy z uwagi na potrzebę aklimatyzacji* – mówi Adam Nieckarz, kierownik wyprawy. – *Na wysokości powyżej 5000 metrów n.p.m. zawartość tlenu spada prawie o połowę i zbyt szybkie podejście może być bardzo niebezpieczne. Kazbek będzie wymuszała na nas wolniejsze podejście, co jest bardzo wskazane przy aklimatyzacji.*

Po zejściu z Kazbeku (5033,8 m, góra położona na granicy Gruzji z Rosją) himalaistki zamierzają przemieścić się 200 km na teren Rosji, żeby zaatakować Elbrus (5642 m) – najwyższy szczyt Kaukazu i Rosji, według niektórych, zaliczany do Korony Ziemi. Wejście na tę górę niesie swoje niebezpieczeństwa. – *Jest ona znacznie prostsza technicznie, dlatego wysokość bywa zgubna. Niebezpieczne może się też okazać załamanie pogody, ponieważ*

*bez widoczności Elbrus jest trudny nawigacyjnie. Tak naprawdę, to aura będzie decydowała o powodzeniu wyprawy* – mówi jej kierownik. Plan zgierskiej ekspedycji obejmuje niewielki zapas czasu, który może się przydać „przy niesprzyjających wiatrach”. W składzie ekipy, oprócz posiadającego największe doświadczenie w górach Adama Nieckarza, są jeszcze 3 osoby w wieku od 25 do 40 lat: Aleksandra Siekiera, Beata Czapińska i Paweł Pietrasiak. Choć każdy miał już do czynienia z górami, to zespół w takim składzie wyrusza po raz pierwszy. – *Oprócz Tatr, które dla nas wszystkich były punktem wyjścia, członkowie naszej wyprawy byli już na szczytach Alp, rumuńskich Karpat, ale także i Kaukazu. Nie każdy miał jeszcze do czynienia ze wspinaczką wysokogórską i sprzętem alpinistycznym, dlatego nadrabialiśmy zaległości na kursach turystyki wysokogórskiej podczas tej zimy w Tatrach. Niestety, dwóm osobom nie udało się dotrzeć na kurs z powodu wypadku samochodowego w drodze na niego i to tuż pod Zakopanem, ale już nadrobili zaległości* – opowiada kierownik wyprawy.

Jako redakcja objęliśmy patronat medialny nad tym wydarzeniem i z zainteresowaniem będziemy je śledzić, a po (jak wierzymy) szczęśliwym powrocie alpinistów do Zgierza, za ich pośrednictwem zdamy relację na łamach miesięcznika. (rk)



Zgierzanie wyruszają na Kazbek i Elbrus w pierwszych dniach lipca. Jeśli nie dojdzie do załamania pogody, swoją wyprawę zakończą około 17 lipca



# Chciałabym zostać w Zgierzu

Najbardziej utytułowana zgierska zapaśniczka. Zdobywa medale na szczeblu krajowym, europejskim i światowym. Teraz Roksana Zasina zaczyna myśleć o olimpiadzie...

**To twój drugi wywiad do naszego miesięcznika. W ciągu dwóch lat, które minęły od tamtej rozmowy, znacznie wzbogaciła się twoja kolekcja medali. Które z tych trofeów jest dla ciebie najważniejsze?**

Zdecydowanie największe znaczenie ma dla mnie brązowy medal Mistrzostw Świata zdobyty w sierpniu zeszłego roku podczas turnieju w Paryżu. Zdobyć mojego pierwszego medalu podczas Mistrzostw Świata dało mi przekonanie, że jestem już gotowa, aby wystartować na Igrzyskach Olimpijskich w 2020 roku w Tokio. Przy okazji turnieju we Francji doszło do fajnej sytuacji, bo ówczesny selekcjoner kadry narodowej zabrał z nami mojego trenera klubowego Mariana Filipowicza. Na pewno miało to duży wpływ na moje samopoczucie, na to, jak walczyłam.

**Na początku maja podczas Mistrzostw Europy w zapasach rozgrywanych w rosyjskim Kaspijsku zdobyłaś srebrny medal. Pojedynek finałowy z Białorusinką Iryną Kuraczkiną zakończył się remisem 4:4. Wytłumacz, proszę, nieznanym niuansom punktacji zapaśniczej, dlaczego to twoja przeciwniczka została zwyciężczynią.**

To skomplikowana sprawa. W pierwszym momencie sama myślałam, że wygrałam ten finał. Zazwyczaj jest tak, że zawodnik, który ostatni punktuje, wygrywa walkę – takie rozwiązanie mnie promowało. Jednak u nas ostatnio dość często zmieniają się przepisy, Białorusinka miała wyżej punktowane akcje techniczne, a to teraz decyduje. Dwa razy zdobyła po dwa punkty, a ja raz dwa punkty i dwa razy po jednym. Dlatego to jej przypadł złoty medal.

**Wszyscy uważamy twój srebrny medal Mistrzostw Europy za duży sukces, chyba też nie żałujesz wyniku z Rosji?**

Cieszę mnie medal mistrzostw. Tym bardziej że nie miałam dobrego początku roku. Byłam w wojsku przez półtora miesiąca. Później zachorowałam i dosyć długo byłam na antybiotykach. Tak naprawdę do czasu Mistrzostw Europy przepracowałam porządnie jeden obóz. Zdobyć medal w Rosji na pewno jest sukcesem.

**Kolejny powód do dumy to twoje występy podczas Krajowej Ligi Zapaśniczej. Jako zawodniczka**

**klubu Boruta&Olimpijczyk Zgierz Radom nie przegrałaś żadnej walki przez dwa kolejne sezony, wygrałaś też ranking na najlepszą zapaśniczkę KLZ.**

Co tu powiedzieć? (śmiech) Faktem jest, że pierwszy sezon był dla mnie dobry, nawet nie spodziewałam się, że i drugi też taki dobry będzie. Bo przecież miałam kłopoty na początku roku, o których wspominałam. Ze startów w Krajowej Lidze Zapaśniczej jestem zadowolona, choć nie do końca podoba mi się, jak to wszystko jest zorganizowane, ale to już taka osobista sprawa...

**Borucie&Olimpijczycowi zabrakło trochę szczęścia. Byliście blisko pierwszego miejsca w KLZ. Wygraliście pierwszy pojedynek finałowy z zapaśnikami z Piotrkowa, i to na wyjeździe, przegraliście natomiast rewanż w Zgierzu...**

No właśnie, tu był problem, bo wszyscy z góry założyli, że wygramy. Mieliliśmy cztery punkty przewagi i dobry skład. I właściwie jedna przegrana walka zdecydowała, że przegraliśmy cały mecz. A tak naprawdę był on w 90 procentach wygrany. Porażka bolała, bo doznana i wśród naszych kibiców, i w taki sposób.

**Przypomnij, jak w ogóle trafiłaś do Zgierza.**

Urodziłam się w Łodzi. W Zgierzu mieszkam od trzech lat, z czego jestem bardzo zadowolona.

Na pewno nie zamierzam wracać do Łodzi. Gdy zaczęłam trenować w Zgierskim Towarzystwie Atletycznym, miałam ciężkie dojazdy z Łodzi, zajmowało mi to ponad godzinę w jedną stronę. Gdy przychodziła zima, ten czas jeszcze się wydłużał, a czasami nie było jak wrócić. Z tego powodu nie mogłam uczestniczyć w dwóch treningach dziennie. Po zdobyciu przeze mnie Mistrzostwa Europy w 2013 roku klub ZTA zwrócił się do władz miasta o przyznanie mi mieszkania komunalnego. Udało się, wyremontowałam to mieszkanie, mam bliżej na treningi, na pewno jest mi lżej teraz.

**Rozmawiając z naszym miesięcznikiem w 2016 roku, stwierdziłaś, że nie wyobrażasz sobie życia bez zapasów. Nastawienie się nie zmieniło?**

Myślę, że zaczynam już na spokojnie planować swoją przyszłość. Wiadomo, że zapasy nie będą trwałe wiecznie. Aczkolwiek chciałabym pracować jako trener, na przykład szkolić w ZTA dzieci. Dostałam już jedną propozycję z Piotrkowa, z tamtejszej Akademii Zapasów, ale zrezygnowałam, bo chciałabym zostać w Zgierzu i tu pomagać. Jesteśmy w ZTA jak rodzina, tu każdy każdemu pomaga. Wiadomo, że nie jest idealnie, bo to jest mały klub i czasami brakuje pieniędzy, ale w trudnych chwilach znajduję się wsparcie. Szczególnie chciałabym podziękować panom: Dariuszowi Matusiakowi, Tomaszowi Kaczmarkowi i prezydentowi Przemysławowi Staniszewskiemu za okazaną pomoc.

**Zapytam o sprawę przykrą, ale związaną przecież nierozdzielnie z życiem sportowca – o kontuzję. Pojawiły się informacje, że do finału Mistrzostw Europy przystąpiłaś ze stłuczonym zębem.**

Podobno to zebro jest pęknięte... Stało się to podczas rozgrzewki przed walką finałową, tak naprawdę nie powinno do tego dojść. Myślę, że już dochodzę do siebie, dziś (rozmawiamy w połowie maja – przyp.red) postaram się wyjść po raz pierwszy na matę, wcześniej głównie biegałam. Jest zdecydowanie lepiej.

**Opowiedz, proszę, do jakich imprez się teraz przygotowujesz.**

Teraz na spokojnie próbuję dojść do siebie. Pierwsze turnieje to sierpień i wrzesień. Z kolei w październiku rozgrywane będą mistrzostwa świata w Budapeszcie. Oczywiście chciałabym je wygrać, przygotowuję się tak, aby na święta było złoto, a nie brąz (śmiech).

Rozmawiał Jakub Niedziela



Zapaśniczka ZTA z medalem Mistrzostw Europy



# 10 wspomnień na dziesięciolecie CKD (cz.1)

Zgierskie Centrum Kultury Dziecka ma już dziesięć lat i, cytując filmowego klasyka, nieuchronnie dąży do pełnoletności. Z tej okazji publikujemy 10 wspomnień na dziesięciolecie tej niezwykłej jednostki. W tym wydaniu o odkurzenie pamięci poprosiliśmy pracowników sympatycznego i oddanego dzieciakom zespołu.

## Karolina



Mam tyle rzeczy w głowie, myśląc o CKD, że trudno przywołać jedną. Na pewno pamiętam zderzenie z koncepcją domu kultury w jednym z domów tkaczy. Propozycję pokierowania tą placówką dostałam od prezydenta Jerzego Sokoła w czasie spotkania, w którym uczestniczyła ówczesna naczelniczka Wydziału Pozyskiwania Środków Pomocowych Kasia Miksa (mało kto wie – że dom kultury dla dzieci w Zgierzu jest właśnie jej pomysłem). Usłyszałam: „wymyśl coś”. Miałam w ręku projekt budynku na Rembowskiego 17 i lakoniczną informację, że ma tam powstać Centrum Kultury i Praw Dziecka. W olbrzymim wniosku rewitalizacyjnym, działalność naszego budynku poświęcono chyba niecałą stronę. Pamiętam przerażenie pomieszane z poczuciem wielkiej szansy. Nie umiałam odczytać choćby jednego rysunku technicznego, nie znałam się na rewitalizacji, a z kulturą miałam do czynienia tyle, co (nie oszukujmy się) przeciętna Polka. A przecież miałam stworzyć dom kultury, w miejscu, w którym zastałam tylko... wielką dziurę w ziemi. Intuicja mi podpowiadała, że oto stoję przed być może najważniejszym wyzwaniem w całym moim życiu. Jestem bardzo wdzięczna, że dostrzeżono we mnie coś, czego sama nie byłam pewna. Dzięki CKD spotkałam tylu wspaniałych ludzi i tylu rzeczy się nauczyłam, że pomimo wielu potknięć, złych emocji, które przecież też się pojawiały – ostatnie 10 lat to była petarda.

## Kinga



W 2010 roku odebrałam telefon z propozycją pracy w Centrum Kultury Dziecka. Okazało się, że sprawa jest pilna, więc raptem w tydzień musiałam zmienić swoje dotychczasowe życie. Przez rok próbowałam pogodzić pracę na pełen etat z indywidualnym tokiem studiów dziennych, cały czas powtarzając sobie, że co mnie nie zabije, to wzmocni, i przekonując samą siebie, że nie jest to praca na zawsze. Życie często weryfikuje wyobrażenia, a hartowanie okazało się bardzo przydatne w dalszej pracy. Przez te wszystkie lata byłam świadkiem wielu zmian. Pamiętam brak

ogrodu i pojawienie się palmy w sekretariacie, kiedy jeszcze nie było mniej lub bardziej słynnych czerwonych kanap. O zmianach w budynku oraz przestrzeni można by było pisać wiele, ale miejsce tworzą przede wszystkim ludzie, bo to z nimi działa się, kreuje i pcha do przodu lub całkowicie zmienia. Z wieloma miałam okazję współpracować, żegnać się i witać kolejnych, a przecież w mojej głowie wciąż mam obraz samej siebie jako „tej nowej”, i myślę sobie, że przecież to było tak niedawno...

## Kasia



Pamiętam, że kiedy dostałam pracę w CKD, akurat trwały turnusy wakacyjne. Szukali kogoś na już, na teraz. Zostałam przyjęta na okres próbny. Nie miałam czasu na zapoznanie się spokojnie z miejscem i ludźmi, tylko weszłam od razu w wir zajęć i zabaw z dziećmi. Ponieważ byłam nową osobą w zespole, a do Centrum Kultury Dziecka często ktoś zagłada z odwiedzinami, był to również dla mnie czas poznawania ludzi i samej siebie. Jedno mnie tylko dziwiło – za każdym razem jak się przedstawiałam, słyszałam: „Aaa... to ty jesteś tym chłopakiem, którego chcieli zatrudnić do CKD?”. Zastanawiałam się, o co chodzi. Okazało się, że ekipa CKD po prostu marzyła o jeszcze jednym facecie w zespole, a ja tego marzenia nie byłam świadoma. Jak się jednak okazuje, wszystko w życiu może potoczyć się inaczej, niż zakładamy. Ekipa zmieniła plany i zostałam ja – taka zamiana! I chyba nie wyszło tak źle, bo, mimo że chłopakiem nie jestem, to pracuję tu już 5 lat.

## Paulina



Pamiętam dzień, gdy dopiero trzeci raz zostałam sama w pracy i zamykałam CKD. Duma: nowa, nieopierzona, a już trzęsie dobytkiem. No więc po obchodzie, setnym sprawdzaniu, czy okna i drzwi są zamknięte, światła wyłączone i czy aby na pewno nie uwieziłam nikogo w ogrodzie, przyszedł czas na kodowanie. Podchodzę do drzwi, tuż przy nich zostawiam siatkę z zakupami i koduję. Ale ja to jestem! Już pamiętam, zero błędów, wszystko zamknięte, CKD jest bezpieczne, mogę wychodzić

i zamykać na klucz drzwi. Będąc już jedną nogą na chodniku, zdaję sobie sprawę, że zostawiłam w sekretariacie plecak. W uszach brzmi dźwięk alarmu, ja zaraz będę kimś na miarę włamywacza. Sekretariat kusi, bo blisko. Robię sus jak młoda łania, katorżniczą pracą mięśni łapię za plecak, wracam, by wyskoczyć z budynku, mając jeszcze zapas, nim alarm zawiadomi odpowiednie służby. Zbyt piękne, żeby było prawdziwe. Zapas zmarnowałam na zbieranie się z podłogi, gdy, spomiędzy rozsypanych jabłek i obtartych łokci, próbowałam zrozumieć, co się właściwie dzieje. A działa się to, że moja wewnętrzna łania okazała się raczej słoniem w składzie porcelany, który zahaczył o pozostawioną siatkę. Zakupy się rozsypały, ja niczym komiksowa postać na skórcie od banana wywinęłam susa, alarm zaczął wyć, a moja wcześniejsza дума i zadowolenie roztrzaskały się o posadzkę wraz z łokciami. Od tamtej pory już nigdy nie wracam do budynku w czasie kodowania. Nigdy!

## Wojtek



Bardzo trudno było mi wybrać z dziesięciu lat mojej obecności w tym miejscu jedno, wyjątkowe zdarzenie. W CKD jestem od 15 września 2008 roku. Kiedy przyszedłem tu do pracy, jedynymi meblami znajdującymi się w budynku były te, które znajdują się w sekretariacie. Wszystkie inne sale w domu tkacza stały całkiem puste. Ściany w całym budynku były bez wyjątku pomalowane na biało. Ogród w formie, jakiej go dzisiaj znamy, nie istniał nawet w naszej wyobraźni. Za budynkiem rozpościerała się dżungla, usiana różnego rodzaju śmieciami i gruzem. Pamiętam, że kiedy rozpoczęły się zajęcia taneczne, nie byliśmy w stanie normalnie rozmawiać w sekretariacie, ponieważ w całym budynku nie było drzwi. Wszystkie komputery, z których korzystaliśmy, były używane – taka zbieranina z różnych miejsc. Pamiętam, że mój mały kineskopowy monitor miał na obudowie przyklejoną małą plastikową biedronkę, której przez szacunek dla poprzedniego właściciela postanowiłem nie odrywać. Miałem zaszczyt brać udział w tworzeniu tego miejsca od samego początku i szczerze jestem wdzięczny, że mogłem obserwować, jak się zmienia w ciągu tych 10 lat.



# Wakacje w mieście lub poza nim. Ważne, aby były bezpieczne

Jeszcze tylko chwilka i w końcu nadejdzie ten wyczekiwany czas! Na wakacje, niezależnie od wieku, czekamy przez cały rok. Jest to szczególnie okres dla całej rodziny: słońce, wyjazdy i zabawa na świeżym powietrzu. Ważne, by beztraska nie zasłoniła obowiązku dbania o bezpieczeństwo własne, najbliższych i otoczenia.

## MARTA MUNDZIA



Kanikuła może być przyjemna, nawet jeśli spędzamy lato w mieście. Zgierz oferuje wiele możliwości, by faktycznie zrelaksować się i wypocząć, gdy za oknami słońce zachęca do zamknięcia za sobą drzwi mieszka-

nia. Na miejskim kąpielisku Malinka co roku wygrzewają się nie tylko zgierzanie. Poza opalaniem i zabawą w wodzie nie brakuje tam atrakcji dla amatorów aktywniejszych form spędzania czasu. Można na przykład skorzystać z rowerów wodnych, kajaków albo zagrać w piłkę nożną, siatkówkę plażową, koszykówkę czy chociażby wybrać się na spacer po lesie. Latem kusi nawet piękny park miejski, gdzie chętni mogą na przykład spróbować swych sił w miasteczku linowym.

Na brak wakacyjnej oferty nie mogą narzekać najmłodszy mieszkańcy. Uczniowie, którzy w lipcu i sierpniu nigdzie nie wyjadą, będą mogły uczestniczyć w zajęciach otwartych organizowanych przez miejskie instytucje kultury i sportu lub w świetlicach (w tym roku w szkołach podstawowych nr 1, 11 i 12). Organizatorzy półkolonii dbają nie tylko o atrakcje, ale też o edukację uczestników. – *Miasto, proponując zajęcia otwarte dla dzieci i młodzieży, daje im nie tylko szansę aktywnego spędzania czasu wolnego pod okiem opiekunów, ale także ma na uwadze podnoszenie bezpieczeństwa najmłodszych mieszkańców Miasta Zgierza poprzez edukację* – mówi Renata Malinowska-Koralewska, naczelniczka Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Zgierza. Szkoły i organizacje pozarządowe przed wakacjami realizują pogadanki i prelekcje dla dzieci i młodzieży. Zajęcia prowadzone są często z udziałem



Szczęśliwe wakacje muszą być nie tylko słoneczne, ale przede wszystkim bezpieczne

Policji i Straży Miejskiej. Dzieciaki zwykle dostają nie tylko wskazówki, jak bezpiecznie korzystać z czasu wolnego, ale także materiały edukacyjne w postaci książeczek i kolorowanek, które uczą je bezpiecznych zachowań podczas wakacji. Inną aktywnością, która powoli wpisuje się do stałego kalendarza wydarzeń, są pikniki bezpieczeństwa organizowane kilka razy w roku przez Stowarzyszenie Przemysława Stanisławskiego. Najbliższy odbędzie się w przededniu wakacji.

### Po pierwsze: rozsądek i wyobraźnia

Lipiec i sierpień to gorący okres nie tylko z powodu wysokich temperatur, ale również z racji różnych zagrożeń pojawiających się w najbliższym otoczeniu. Często jednak można im zapobiec. Kluczowy jest tu zdrowy rozsądek i wyobraźnia. – *O bezpieczeństwie można mówić naprawdę długo, a każda grupa wiekowa narażona jest na inne problemy. Przede wszystkim na co dzień należy pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa*

*w ruchu drogowym. Powinniśmy także zdawać sobie sprawę, że każdy z nas może mieć wpływ nie tylko na własne bezpieczeństwo. Nie bądźmy obojętni na innych podczas wypoczynku wakacyjnego i zwracajmy uwagę na nasze otoczenie i niebezpieczeństwa, jakie mogą dotyczyć ludzi wokół nas* – apeluje mł. asp. Magdalena Nowacka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu.

Wakacje to również czas zagrożenia kradzieżami i innymi przestępstwami. Z policyjnych statystyk Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi wynika, że w powiecie zgierskim tylko w lipcu i sierpniu zeszłego roku odnotowano 217 przestępstw (o prawie 60 procent więcej niż rok wcześniej!), w tym przestępstw narkotykowych, drogowych i kradzieży. Dlatego policjanci proszą o roztropność nie tylko w miejscach publicznych, ale także w relacjach z nowo poznanymi osobami, o co w wakacje znacznie łatwiej niż przez resztę roku. Warto mieć na uwadze także to, że słoneczna, wakacyjna pogoda, paradoksalnie, sprzyja też brawurze i utracie zahamowań.

W całej Polsce prowadzone są programy, debaty społeczne czy akcje, mające na celu zapobieganie wypadkom i ogólną poprawę bezpieczeństwa. Sukcesem okazała się krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, gdzie każdy po zalogowaniu może zgłosić różnego rodzaju zagrożenia występujące w jego okolicy. Chętnie korzystają z niej również mieszkańcy Zgierza. Znajdziemy na niej już 400 tysięcy potwierdzonych niebezpiecznych punktów. Takie narzędzia są z pewnością przydatne, jednak chyba faktycznie w przypadku naszego bezpieczeństwa najważniejszy jest zdrowy rozsądek. ●

### Piknik bezpieczeństwa najmłodszych

14 czerwca w godzinach 10.00 – 13.00 w parku miejskim odbędzie się piknik „Bezpieczne wakacje”, promujący bezpieczne postawy dla dzieci i młodzieży w czasie wakacji. Poza licznymi konkursami i zabawami organizatorzy zaplanowali atrakcyjną część edukacyjną, między innymi pokazy ratowania człowieka z wody (WOPR), ratowania ofiary wypadku komunikacyjnego (policja). Będą też pokazy ratowników medycznych oraz straży pożarnej. To jednak nie wszystko. Piknik będzie też okazją prezentacji idei informacyjnego wsparcia online dla dzieci i młodzieży, które potrzebują pomocy i nie wiedzą, do kogo mogą się zwrócić. – *Ideą wszystkich aktywności jest uświadomienie zagrożeń i nauka umiejętnego reagowania w sytuacjach trudnych. Mamy nadzieję, że organizując takie wydarzenia, przyczyniamy się do podniesienia świadomości naszych dzieci* – podsumowuje Beata Cyrułńska, organizatorka pikniku. Mile widziani są także rodzice i inni opiekunowie najmłodszych mieszkańców miasta. (rk)



# Tablica i książka.

## Ćwiczenia z pamięci

15 maja 1912 roku urodził się w Zgierzu, w rodzinie rabinackiej, Jehuda Elberg. Dokładnie sto sześć lat później w naszym mieście odbyła się premiera polskiego tłumaczenia powieści Elberga „Kalman Kaleka”. W tym samym dniu przy ul. Łódzkiej odsłonięto tablicę poświęconą społeczności żydowskiej.

### JAKUB NIEDZIELA



Pomysł na ustawienie w Zgierzu tzw. „Kamienia Pamięci” pojawił się już w 2011 roku. Wtedy to z apelem do władz naszego miasta zwrócił się Adam Aptowicz ze Stowarzyszenia Przyjaźń Polska-Izrael. Idea

Aptowicza było tworzenie na terenie polskich miast tablic przypominających o przedwojennej mniejszości żydowskiej. „Kamienie pamięci” miały podkreślać jeszcze jeden fakt – że winę za Zagładę ponoszą Niemcy. Emerytowany izraelski ekonomista przeciwstawiał się relatywizowaniu odpowiedzialności, dodawał również, że z jego pomysłu upamiętniania ofiar skorzystało już wiele polskich miast. W Zgierzu ta idea urzeczywistniła się po siedmiu latach, niestety, w międzyczasie Adam Aptowicz zmarł.

W 2011 roku, w okresie, gdy Aptowicz zgłosił swój pomysł władzom Zgierza, pojawiła się również informacja, że dwie zgierskie germanistki, Małgorzata Matusiak i Katarzyna Wojcieszek, pracują nad tłumaczeniem powieści Jehudy Elberga „Kalman Kaleka”. Na powieść, w niemieckiej wersji językowej, natrafił podczas jednej ze swoich podróży Klaus Leutner. To Niemiec zaangażowany w proces pojednania z Polakami, Honorowy Obywatel Miasta Główna, inicjator uczczenia pamięci Bronisławy Czubakówny, zgierzanki zamordowanej przez hitlerowców w 1942 roku. Prace nad tłumaczeniem „Kalmana” trwały, jednak w tamtym okresie nie udało się znaleźć funduszy na opublikowanie powieści. – *Zapisałem w pamięci te dwa niezrealizowane projekty, postawienia tablicy i wydania książki* – opowiada Adam Zamojski, znawca dziejów Zgierza – *Cieszę się, że po latach udało się je połączyć, zwiększając w ten sposób rangę całego wydarzenia.*

### Spotkanie ekumeniczne

Tablicę poświęconą pamięci zgierskich Żydów postawiono przy ul. Łódzkiej, obok gmachu Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej. Nieopodal tego miejsca, przed wybuchem II wojny światowej, stała zgierska synagoga. Okolice ulic Łódzkiej, Barona, Sieleckiej to część miasta będąca w przeszłości

EUKASZ SOBIERAŁSKI



Uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej zgierskich Żydów

Napis w języku polskim, angielskim i hebrajskim

z tzw. rewirem żydowskim. Wydzielonym miejscem, gdzie pozwolono się osiedlać osobom wyznania mojżeszowego. Kamień z przytwierdzoną tablicą informującą o „zbezczeszczeniu i spaleniu synagogi przez niemieckich okupantów” oraz „wymordowaniu 5000 zgierskich Żydów” (napis w języku polskim, angielskim i hebrajskim) został odsłonięty przez Prezydenta Miasta Zgierza Przemysława Staniszewskiego oraz naczelnego rabinę Łodzi Dawida Szychowskiego. Uroczystości miały charakter ekumeniczny, społeczność żydowską i jej tragiczne losy przywoływali w swoich wystąpieniach ksiądz Andrzej Chmielewski, proboszcz parafii pw. św. Katarzyny, pastor Marcin Undas z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zgierzu, a także wspomniany rabin Dawid Szychowski. W odsłonięciu tablicy uczestniczyli m.in. uczniowie zgierskich szkół oraz przedstawiciele Centrum Dialogu im. Marka Edelmana.

### Opowieść o Kalmanie

Wieczorem w Muzeum Miasta Zgierza zorganizowano uroczystą premierę książki „Kalman Kaleka” Jehudy Elberga. – *To barwna opowieść o losach trzech pokoleń żydowskiej rodziny Szwerdlów* – opowiada Renata Jagodzińska, redaktor literacka polskiego wydania – *Tytułowy bohater, Kalman, dotknięty kalectwem, jest jednocześnie utalentowanym przedsiębiorcą i człowiekiem o niezwykle skomplikowanym charakterze. To peł-*

*nochrwista, niejednoznaczna i oryginalna postać literacka, która czytelnika nie pozostawia obojętnym.*

Choć akcja książki nie rozgrywa się w Zgierzu, badacze literatury nie mają wątpliwości, że miasto, w którym urodził się i dorastał Elberg, było głównym pierwowzorem powieściowej Dąbrówki. Książkę wydano po raz pierwszy w latach 80., kilka lat wcześniej Jehuda Elberg otrzymał Itzik Manger Prize, najbardziej prestiżową literacką nagrodę w świecie kultury jidysz.

Pierwsze polskie tłumaczenie powieści, wydane przez Muzeum Miasta Zgierza, wzbogacono o przypisy objaśniające słowa, frazy i nazwy pochodzące z języka hebrajskiego oraz jidysz, w ten sposób czytelnikowi przybliżony został kulturowy kontekst „Kalmana Kaleki”. Powieść opublikowano w liczbie 500 egzemplarzy, już w dniu premiery sprzedano czterdzieści książek, co powinno być sygnałem dla miłośników historii i kultury Zgierza, aby nie zwlekać z zakupem. Książka dostępna jest w muzeum, wkrótce ma trafić także do zgierskich księgarń. Wydawnictwo dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Literatura, prowadzonego przez Instytut Książki. ●



# Bożenna Piotrowicz.

## Zrozumieć niepełnosprawność swojego dziecka

Bez niej opieka nad niepełnosprawnymi w Zgierzu, a może i na terenie całego kraju, wyglądałaby zupełnie inaczej. Wydeptała ścieżki, z których do dziś korzystają inni. Społeczniczka, organizatorka, matka. Bożenna Piotrowicz odeszła od nas 2 maja 2018 roku.

### JAKUB NIEDZIELA

Bożenna, nie Bożena. Zwracała uwagę na ten niuans, bo podwójne „n” niejako odziedziczyła po swojej matce – Mariannie. Co upodabniało ją do ojca? Po Leonie Mikołajczyku przejęła zdecydowany charakter, naturę społecznika i zdolności organizacyjne. Nie była rodowitą zgierzanką, do naszego miasta trafiła dzięki mężowi. Pan Mieczysław był wojskowym, zatrudnionym w jednostce przy ulicy Piątkowskiej. Rodzina Piotrowiczów zamieszkała w Zgierzu w bloku nr 10 na Osiedlu 650-lecia. To informacja o tyle znacząca, że mieszkania w całym bloku zostały przydzielone rodzinom wojskowych, wytworzyła się tam dosyć familiarna atmosfera. Podczas gdy mężczyźni przebywali na służbie, kobiety pomagały sobie nawzajem, ktoś ugotował sąsiadowi obiad, ktoś przypilnował dziecko. Idea bycia razem, wspólnego rozwiązywania problemów, od zawsze była częścią natury pani Bożenny. Wkrótce zdeterminuje jej całe życie.

### Nie będzie ukrywany

W 1975 roku przychodzi na świat drugi syn państwa Piotrowiczów – Marcin. Z powodu niedotlenienia dochodzi do uszkodzenia mózgu dziecka. Trwa walka nie tylko o jego zdrowie, ale i życie. Rytm dnia wyznaczają napady padaczki u dziecka, przyjazdy karetki, wizyty w szpitalu przy ulicy Parzęczewskiej. Marcina trzeba nosić na rękach, bo odkładany dostawał ataków epilepsji. To lata 70., istnieją oddani lekarze pediatri, ale nie ma jeszcze specjalistycznych poradni. Pani Bożenna szuka własnych sposobów, jak choćby kąpiele w galarecie. W tym trudnym czasie pomagają sąsiedzi, przynosząc rodzinie obiady w słoikach. Pani Piotrowicz szuka pomocy u lekarzy. Ale także szuka... rodzin w podobnej sytuacji. Dzieci niepełnosprawnych nie widać „na mieście”, ale to nie znaczy, że ich nie ma. Pokrywane w czterech ścianach – ze strachu, ze wstydu, z niewiedzy, jak z nimi postępować. – *Mama powiedziała, że takich dzieci poszuka, miałem siedem, osiem lat, chodziliśmy od klatki do klatki, od bloku do bloku i pytalśmy*



Lata 80. Początki działalności. Bożenna Piotrowicz w środku

– opowiada Radosław, starszy syn pani Bożenny, dziś doktor nauk humanistycznych, specjalista od pedagogiki niepełnosprawnych intelektualnie. – *Ktoś w sklepie podpowiedział, ktoś wskazał adres. Okazało się na przykład, że w sąsiedniej klatce była taka rodzina. U nas naczelną zasadą było, że Marcin nie będzie ukrywany przed światem.*

### Prekursorzy

Bożenna Piotrowicz gromadzi wokół siebie rodziny z niepełnosprawnymi dziećmi, niedługo potem rozpoczyna współpracę z Barbarą Bryjan ze zgierskiego koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W lutym 1983 roku przy TPD powstaje Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Zaczynają się wyjazdy na rodzinne turnusy rehabilitacyjne. Niektórzy z rodziców są zdziwieni, że to nie wycieczek, ale ciężka praca: zajęcia plastyczne, muzyczne, ruchowe, seminaria, warsztaty ze specjalistami. Psychologowie obserwują nie tylko dzieci, ale także dorosłych, czy potrafią przełamywać bariery, czy nie wstydzą się niepełnosprawności swojego dziecka.

Między uczestnikami turnusu nawiązują się kontakty bliższe niż w rodzinie, wreszcie odnajdują ludzi o podobnych problemach, postanawiają razem współpracować. – *Kipiała pomysłami, była pełna energii. Mówiono o niej, że jak nie weszła drzwiami, to weszła oknem* – wspomina mamę Radosław Piotrowicz. – *W 1983 roku udało się stworzyć grupę specjalną dla niepełnosprawnych dzieci przy żłobku przy ulicy Mielczarskiego. Myślę, że Zgierz był prekursorem w skali kraju.*

### Dzieło życia

Opisywanie wszystkich placówek, jakie powstały dzięki zaangażowaniu pani Bożenny wykracza poza ramy tego tekstu. To temat na wielostronicowy artykuł. Ośrodek Wczesnej Interwencji, Ośrodek Terapeutyczno-Rehabilitacyjny, Centrum Szkoleniowo-Rehabilitacyjne z Domem Mieszkalnym i Hosteniem dla Osób Niepełnosprawnych, centra doradztwa zawodowego, kolejne oddziały w szkołach różnych stopni. W tych wszystkich działaniach ważne są: myśl przewodnia oraz konsekwencja.



Aby dziecko, które wyszło z przedszkola, mogło kontynuować naukę na kolejnym etapie edukacji. Aby niepełnosprawny, który zakończył szkołę, nie uwsteczniał się zamknięty w czterech ścianach swojego pokoju. Aby dać osobom upośledzonym szansę na pracę – najprostszą, ale pozwalającą na rozwój intelektualny i przebywanie w grupie. I wreszcie, aby próbować usamodzielniać niepełnosprawnych, bo przecież kiedyś zabraknie ich rodziców...

Była osobą wymagającą, przyznają to współpracownicy, przyjaciele i rodzina. Po zakończonej sukcesem akcji nie było czasu na poklepywanie się po plecach, już przypominała o rzeczach, które należy zrobić w następnej kolejności. Sama była przykładem determinacji i pracowitości. Jako młoda kobieta ukończyła studia z zakresu bankowości i finansów, ale po urodzeniu Marcina przekwalifikowała się, aby móc skuteczniej pomagać niepełnosprawnym. Najpierw było wychowanie przedszkolne w zgierskim kolegium, następnie pedagogika specjalna na jednej z warszawskich szkół (notabene na tym kierunku studiował wtedy również jej syn Radosław). Wykładowcy nie mieli z nią lekko, interesowała ją głównie jak teorię przekuć w praktykę. Nawet ciężko chorując, wciąż angażowała się w pracę ośrodka przy ulicy Chełmskiej. Dializy ustawiła od godziny 18.00 do 23.00, aby w ciągu dnia móc spełniać swoje obowiązki.

Nie powinno się ukrywać, że w ostatnim czasie smuciło ją nastawienie niektórych rodziców. W latach 80. wszyscy sobie wzajemnie pomagali, mozolnie przecierali ścieżki, pracowali społecznie, aby poprawić los niepełnosprawnych dzieci. A potem pojawiały się osoby przekonane, że istnienie instytucji opieki to oczywistość, że nie trzeba się angażować, bo wszystko im się należy.

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Ostatni festiwal Albertiana Bożenny Piotrowicz (2018)

### Jak w rodzinie

– *Starala się, żebyśmy w stowarzyszeniu czuli się jak jedna rodzina* – opowiada Małgorzata Potakowska, współpracująca z Bożeną Piotrowicz w Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną przez dwadzieścia lat. – *Namawiała nas, żebyśmy starali się o dzieci, o każdym narodzonym potomku mówiła „mój wnuk”, „moja wnuczka”. Uczestniczyła w ślubach, chrztach i komuniach. Uwielbiała imprezy*

rodzinne, nie było dla niej problemem przygotować przyjęcie na 50 osób w ciągu jednego dnia. Lubiła pracę w ogrodzie przy kwiatkach. Gdy tylko nadchodziły święta wielkanocne, na działce przy ulicy Chełmskiej trzeba była nasadzić bratków. Miała słabość do sukienek i jeszcze większą do butów. Z radością organizowała podróże. Współpracownicy przyznają, że ciężko jest przyzwyczaić się do jej pustego fotelu i braku odwiecznego pytania „To, co my dzisiaj robimy?” ●

## Talenty niepełnosprawnych

# Sami o sobie

Za nami kolejna edycja przeglądu „Sami o sobie – wkład osób niepełnosprawnych w kulturę regionu”, rok rocznie organizowanego przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Zgierzu. 15 maja w pasażu Władka Sheybała zaprezentowały się placówki z województwa łódzkiego, m.in. z Kutna, Pabianic, Aleksandrowa Łódzkiego, Główna – ośrodki działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Przegląd jest doskonałą okazją, aby pokazać, jakimi artystycznymi talentami mogą pochwalić się osoby niepełnosprawne. Muzyka, taniec, sztuki plastyczne to jedne z istotniejszych form terapii. Ciepłe słowa i autentyczny zachwyt ze strony uczestników wydarzenia szczególnie dotyczyły pięknie wykonanej ceramiki. Oprócz występów organizatorzy

przygotowali jeszcze plener malarski w Mieście Tkaczy oraz prezentację makiet regionu łódzkiego, wykonanych wcześniej w placówkach. Elementem przeglądu był również wernisaż wystawy „Obchody roku wczesnej interwencji 2018” w Galerii Sztuki Miasta Tkaczy, na której pokazano pamiątkowe zdjęcia i filmy z archiwum PSONI, jak i z prywatnych zbiorów, podsumowujące dotychczasową działalność stowarzyszenia. Pomysłodawcy wystawy chcieli przede wszystkim pokazać, że terapia nie odbywa się tylko w gabinetach lekarskich, ale są to również warsztaty, spotkania integracyjne, wycieczki i zwykłe wyjścia do cukierni na lody. Na zakończenie zaproszono uczestników wydarzenia do kawiarenki prowadzonej przez podopiecznych zgierskiego PSONI. (ea)

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Przegląd „Sami o sobie” odbywa się w ramach obchodów Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych i Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną



# Jedno miasto – wiele religii.

## Adwentyści dnia siódmego

Odmienność poglądów często bywa przedmiotem sporów, ale równie dobrze może być budująca i stanowić źródło wielu inspiracji. Wokół nas żyją ludzie różnych przekonań i religii. Choć różnice nie zawsze są widoczne gołym okiem, to jednak ujawniają się w banalnych, codziennych sytuacjach i życiowych decyzjach. Może, zamiast negować to, co nieznanne, warto poznawać i uczyć się, niezależnie od posiadanego wykształcenia, liczby przeżytych lat i życiowych doświadczeń. W tym miesiącu przybliżamy kolejną społeczność chrześcijańską, której członkowie są mieszkańcami Zgierza.

### RENATA KAROLEWSKA



Obok Japończyków czy mieszkających w Himalajach Hunzów są grupą społeczną o najdłuższej statystycznej średniej życia, co potwierdzają różne badania naukowe. Starają się prowadzić zdrowe życie we wszystkich jego aspektach – dbają o to, co jedzą, o środowisko naturalne, o aktywny tryb życia, a ich znaki rozpoznawcze to prowadzenie edukacji promującej higieniczny styl życia wśród członków lokalnych społeczności oraz święcenie siódmego dnia tygodnia, czyli biblijnej soboty.

Chyba najbardziej znanym w Polsce adwentystą jest Desmond Doss, główny bohater poruszającego filmu Mela Gibsona „Przełęcz ocalonych”, ale także obdarzona niezwykłym głosem, niezapomniana Anna German. Poznajmy Kościół adwentystów dnia siódmego (KADS).

### Początki

Historia tego protestanckiego kościoła sięga tak zwanej drugiej Reformacji, czyli połowy XIX wieku. Wspólnota zrodziła się na terenie Stanów Zjednoczonych i wywodzi się wprost z ruchu adwentystycznego. Wyznanie trafiło do Polski dzięki byłemu franciszkaninowi Michałowi Belinie-Czechowskiemu już na początku XX w. Obecnie w kraju żyje około 6 tysięcy adwentystów dnia siódmego. Na świecie ich liczba sięga ponad 20 milionów. Zgierską społeczność stanowi niewielka, około dwudziestoosobowa grupa.

### Są przekonani, że

Pismo Święte jest jedynym i wystarczającym źródłem poznania Boga, a biblijne 10 Przykazań to nienaruszalne prawo moralne obowiązujące wszystkich chrześcijan, regulujące ich codzienne relacje z Bogiem i z innymi ludźmi. Uważają, że zbawienie dostępne jest dla każdego człowieka za darmo z łaski przez wiarę. A ponieważ oczekują ponownego przyjścia Jezusa Chrystusa, stąd też w nazwie kościoła znajduje się termin „adwentyści”. Wierzą także, że ich powinnością



Adwentyści dnia siódmego podobnie jak większość wspólnot protestanckich uznają chrzest przez całkowite zanurzenie osoby świadomej swojej decyzji. Ponieważ nie mają własnego baptysterium w kaplicy w Zgierzu, chrzty odbywają się na pływalni lub w naturalnych akwenach

jest dzielenie się nadzieją i wiarą z innymi ludźmi.

### Najważniejsze uroczystości

Podobnie jak w przypadku większości protestantów, dla adwentystów najważniejsze uroczystości to chrzest przez całkowite zanurzenie świadomej swojej decyzji człowieka oraz Wieczerza Pańska. Pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, która ma miejsce średnio raz na kwartał, poprzedza obrzęd umywania nóg, który jest aktem pokory. To wyjątkowy obrządek w skali całego protestantyzmu. Za śluby (konkordatowe), pogrzeby i chrzty czy namaszczenie chorych nie pobiera się żadnych opłat. Pastorzy pełnią swoją posługę w co najmniej kilku zborach (parafiach) i posiadają swoje rodziny.

Przygotowanie teologiczne odbierają w seminarium duchownym w prowadzonej przez kościół Wyższej Szkole Teologiczno-Humanistycznej w Podkowie Leśnej koło Warszawy.

### Wyróżnia ich prozdrowotne i proekologiczne podejście do życia

Adwentyści, wychodząc z założenia, że życie jest bezcennym darem, szanują zdrowie fizyczne, psychiczne i duchowe swoje i innych ludzi oraz szczególnie troszczą się o środowisko naturalne. Sami nie piją alkoholu, nie palą papierosów i nie przyjmują innych używek. Wielu z nich jest wegetarianami. W wielu krajach świata prowadzą ciesząc się znakomitą opinią szpitale



o ośrodki zdrowia, ale też szkoły i uczelnie wyższe. Znani są między innymi z organizowania niezwykle skutecznych 5-dniowych programów antynikotynowych i prowadzenia ośrodków zdrowego życia (w tym także Korespondencyjnej Szkoły Lepszego Życia) czy wczasów prozdrowotnych Newstart. Organizują różnego typu lokalne wydarzenia dotyczące rozwiązywania problemów zdrowia fizycznego i duchowego, szerząc profilaktykę zdrowia. Poprzez spotkania, wykłady, dyskusje promują nie tylko zdrową dietę, aktywność fizyczną i unikanie używek, ale też uczą, jak zachowywać równowagę w życiu duchowym, rodzinnym, zawodowym i społecznym.

### Co robią dla społeczeństwa?

KADS w Polsce prowadzi szereg instytucji, a wśród nich: wydawnictwo „Znaki Czasu”, Ośrodek Radiowo-Telewizyjny „Głos Nadziei”, Korespondencyjną Szkołę Biblijną, Chrześcijańską Służbę Charytatywną, Dom



Opieki „Samaritanin” oraz Wyższą Szkołę Teologiczno-Humanistyczną, kształcąca na takich kierunkach, jak promocja zdrowia czy turystyka biblijna. Działalność wspierają portal Nadzieja.pl i fundacja „Źródła Życia”

będąca m.in. wydawcą wielu atrakcyjnych publikacji książkowych i czasopisma o zdrowiu oraz organizatorem lokalnych klubów zdrowia czy wydarzeń „Expo Zdrowie”. Zgierscy adwentyści, którzy od niedawna mają nowy dom modlitwy umożliwiający organizowanie spotkań, planują uruchomienie w najbliższym czasie niewielkiego ośrodka pomocy rzeczowej przy ulicy Śniechowskiego 23 dla osób potrzebujących oraz prowadzenie interesujących prelekcji i spotkań na temat profilaktyki zdrowia czy warsztatów zdrowego gotowania.

### Gdzie ich znaleźć?

Nabożeństwa u adwentyistów dnia siódmego odbywają się w każdą sobotę o godz. 10.00 w Domu Modlitwy w Zgierzu przy ul. Śniechowskiego 23 (wejście z podwórka). Więcej o adwentyistach na stronie internetowej [www.adwent.pl](http://www.adwent.pl). Ze zgierską wspólnotą można się skontaktować mailowo [kads.zgierz@gmail.com](mailto:kads.zgierz@gmail.com) lub telefonicznie 733 406 256. ●

Mam firmę

# Konkurencyjność

## – niekończący się proces budowy

KAZIMIERZ KUBIAK



Przedsiębiorstwo, by sprostać wymaganiom globalnego rynku, niezależnie od swojej wielkości, musi nieprzerwanie dbać o swoją konkurencyjność. Proces jej budowania oraz utrwalania przewagi to być albo nie być

dla małych i średnich przedsiębiorstw. A konkurencyjność niejedno ma imię. Budzi zainteresowanie ekonomistów, socjologów oraz wielu organizacji i instytucji. Stąd też w literaturze można spotkać mnóstwo definicji próbujących określić i wyjaśnić to pojęcie. Źródło wyrazu konkurencyjność polscy badacze łączą ze słowem konkurencja od łacińskiego słowa *concurrere*, czyli biec razem. Angolicy używają pojęcia *competition* wywodząc je z łacińskiego zwrotu *cum petere*, które oznacza wspólne poszukiwanie. Proszę zwrócić uwagę, że w obu przypadkach słowa oznaczają robienie czegoś razem, wspólnie. W praktyce konkurencja oznacza współzawodnictwo między rywalami dążącymi do osiągnięcia tego samego lub podobnego celu. O konkurencyjności można mówić i dyskutować na różnych poziomach działalności przedsiębiorstw i gospodarek. Jej istota sprowadza się do umiejętnego wykorzystywania posiadanych zasobów, dążenia do budowania kolejnych cech i umiejętności oraz praktycznego ich wykorzystania. Dbałość o rozwijanie konkurencyjności ważna jest dla skutecznego funkcjonowania organizacji na

coraz bardziej wymagającym rynku i jest warunkiem powodzenia w całym procesie konkurencyjności. Konkurencyjność można rozpatrywać jako atrybut, cechę, zespół umiejętności albo jako proces dochodzenia do posiadania tych cech. To zrozumiałe, jako że inne cechy są ważne dla pracowników banku, inne dla organizatora wycieczek turystycznych, a jeszcze inne dla producenta odzieży czy pracowników jednostki samorządu terytorialnego. Odpowiedni dla konkretnego przedsiębiorstwa zestaw cech daje mu przewagę konkurencyjną. Im trudniejsze do skopiowania przez konkurentów są posiadane przez organizację cechy, tym trwalsza jest przewaga konkurencyjna, ale uwaga... Konkurencyjności nie da się dowolnie przenosić. Każda instytucja, organizacja, region pracuje w różnych warunkach i otoczeniu. To, co w danym miejscu jest elementem konkurencyjności, w innym otoczeniu może być niewybaczalną wadą.

Specyfika konkurencyjności nakłada się na specyficzność zarządzania przedsiębiorstwem. Kierujący musi dysponować odpowiednimi kompetencjami, jak choćby umiejętnością dostrzegania i wykorzystania okazji rynkowych, umiejętnością kompromisu i współpracy, przedsiębiorczością, umiejętnościami organizatorskimi, strategicznym myśleniem i angażowaniem w proces rozwoju firmy całego zespołu pracowników. Szczególnie ważny jest związek pomiędzy innowacyjnością a konkurencyjnością oraz wpływ wizerunku i marki na konkurencyjność organizacji. Rozważny menedżer zwraca także

uwagę na wpływ uwarunkowań zewnętrznych i właściwy wybór strategii rozwoju konkurencyjności. Rozwijanie kompetencji pracowników musi współgrać z rozwojem konkurencyjności i kluczowych kompetencji przedsiębiorstwa. Nie zawsze jest możliwe stworzenie innowacji bezpośrednio w przedsiębiorstwie. Tym bardziej ceniona jest cecha konkurencyjności polegająca na zdolności do naśladowania wykreowanych przez innych innowacji i wykorzystania ich do swoich potrzeb. Przewagę konkurencyjną przedsiębiorstwa tworzy również umiejętność partnerskiej współpracy z otoczeniem rynkowym. Nie jest to łatwe zadanie, zważywszy że w otoczeniu działają nasi konkurenci i nie zawsze przyjaźnie nastawione instytucje.

Wykorzystanie i ciągłe rozwijanie konkurencyjności przedsiębiorstwa umożliwia bezpieczne i skuteczne poruszanie się na rynkach zagranicznych. A to jest swoistym testem wartości potencjału konkurencyjności firmy oraz umiejętności wykorzystywania posiadanych zasobów.

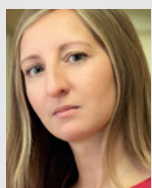
A teraz pomyślmy przez chwilę, jak my budujemy swoją własną konkurencyjność obywatela, przedsiębiorcy, organizatora i współuczestnika życia lokalnej społeczności. Czy na pewno w oparciu o najważniejsze cechy? ●

Dr Kazimierz Kubiak jest pracownikiem naukowym Instytutu Badań nad Przedsiębiorczością i Rozwojem Ekonomicznym EEDRI przy SAN w Łodzi

# Charakter i dusza starych zegarów

Jest znany wśród miłośników starych zegarów. Z jego usług korzystają klienci z najdalszych stron Polski. Od blisko 30 lat zajmuje się renowacją tarcz zabytków zegarów. Niewielu jest już specjalistów w tej profesji. Dariusz Janiszewski mieszka w Zgierzu i tu od początku otwarcia działalności prowadzi swoją pracownię.

## EMILIA ANTOSZ



Z wykształcenia jest plastykiem, studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Od zawsze kochał stare i zabytkowe przedmioty. A miłością do zegarów zaraził go dziadek, który amatorsko naprawiał wieko-

we czasomierze. Dziadek przekonał go, że na takie usługi jest zapotrzebowanie i warto spróbować. Zaczynał w pracowniach zegarmistrzowskich w Łodzi. U starych mistrzów uczył się zawodu. I nie miał taryfy ulgowej. Na początek otrzymał kilka tarcz zegarków i zadanie, żeby je odnowić. Janiszewski podjął wyzwanie, a efekt swojej pracy pokazał zegarmistrzowi. Ten stwierdził: „możemy współpracować”. I tak się zaczęło.

## Przywracanie dawnej świetności

Upływ czasu sprawia, że z tarczy zegara znikają cyfry. – *Bywa tak, że niektóre są częściowo uszkodzone lub zostały już tylko śladowo* – tłumaczy mistrz. – *Pracę zaczynam od przygotowania szablonu cyfr na wzór tych, które jeszcze zostały. Potem na cyferblat przykładam kalkę i odrysowuję to, co zostało. Następnie myję całą tarczę – czasem trzeba ją spolerować – i po wysuszeniu odpowiednio dobraną farbą na nowo maluję liczby według przygotowanego wcześniej wzornika. To praca, która wymaga poświęcenia dużo czasu, dokładności i precyzji. Doświadczenie też odgrywa tu ogromną rolę, bo wiadomo, że obecnie wykonywane przeze mnie tarcze różnią się od tych sprzed kilkudziesięciu lat. Do pracowni Dariusza Janiszewskiego trafiają zegary ściennie, stojące, kominkowe, a nawet budziki. Najczęściej mają metalowe tarcze, ale w karierze renowatora trafiły się też drewniane i porcelanowe. Najstarsze pochodziły z XIX wieku.*

## Dwie szkoły odnawiania zegarów

Do pracowni klienci przynosili zegary w bardzo różnym stanie. Niektóre były tak zniszczone, że trudno było domyślić się, jaki



Nad każdą tarczą zegar spędza się kilkanaście godzin, by pięknie odnowioną zwrócić klientom. Na pamiątkę renowatorowi pozostają zdjęcia „sprzed” i „po”, które skrupulatnie umieszcza w galerii na stronie [www.cyferblat.opx.pl](http://www.cyferblat.opx.pl)



był krój cyfr. – *Przez lata pracy zgromadziłem bardzo bogaty materiał wzorów liczb malowanych na zegarach* – opowiada. – *W przypadku tych mocno nadgryzionych zębem czasu intuicyjne radziłem sobie i domyślałem się, jakiej marki może być i jakie cyfry mogły być użyte.*

Niektórzy zleceniodawcy pragną przywrócić zegarom dawną świetność i chcą, żeby wyglądały tak, jakby zaledwie wczoraj opuściły fabrykę. Są też tacy, którzy życzą sobie, aby renowacja mocno nie ingerowała w starą substancję. Wtedy renowator pozostawia spatinowaną, często przebarwioną i poplamioną, tarczę i uzupełnia ubytki. Najbardziej podobają mu się mosiężne

tarcze od zegarów stojących, bo dla niego to właśnie one mają najwięcej uroku i piękna. Jak odnawia się taki cyferblat? Najpierw się go poleruje, a później zdobi w technice gliszowania – to typowy rodzaj dekorowania wykorzystywany w zegarmistrzostwie, dzięki niemu uzyskuje się powtarzalność deseni na grawerowanej powierzchni. Powstają wtedy koncentryczne, promieniste kręgi od otworu na wskazówki do krawędzi cyferblatu. – *Trzeba wiedzieć, że jednocześnie jest to bardzo niewdzięczna praca, bo tak wypolerowany mosiądz zachowuje się jak lustro* – tłumaczy. – *Powierzchnia jest tak mocno spolerowana, że trzeba się bardzo skupiać, aby farba idealnie i równo rozproszyla się po tarczy. W tym wypadku pracuje się przy bardzo dużym oświetleniu, a to powoduje, że odbijające się bliki męczą wzrok.*

Dariusz Janiszewski sam przyznaje, że choć z zawodem związany jest już od lat, to wciąż uczy się czegoś nowego. Swoją wiedzę uzupełnia w rozmowach z ludźmi związanymi z branżą i oczywiście przez praktykę. I wciąż zdarza się, że klient przynosi zegar, który jest dla niego niespodzianką. ●



# Zacięte pojedynki pięściarzy



LUKASZ SOBIERSKI

Podczas gali rozegrano 19 walk turniejowych

Czy boks jest w Polsce popularną dyscypliną sportu? Z jednej strony nawet osoby niespecjalnie interesujące się sportem słyszały o pojedynkach Tomasza Adamka czy Krzysztofa „Diablo” Włodarczyka, z drugiej – boks nie budzi takiego zainteresowania wśród młodych ludzi jak efektowne MMA (Mieszane Sztuki Walki).

Promowaniu boks, dyscypliny ogólnorozwojowej i uczącej przestrzegania zasad, służyła I Gala Boksu Amatorskiego „O Puchar Prezydenta Miasta Zgierz”.

Zorganizowano ją w połowie maja w małej hali MOSiR. W trakcie zawodów odbyło się 19 walk turniejowych oraz dwie pokazowe. Na ringu pojawili się zarówno młodzieżowcy, seniorzy, jak i pięściarki. Jan Gabara, wiceprezes Okręgowego Związku Bokserkiego w Łodzi i organizator gali uważa, że walki stały na wysokim poziomie. Jego uwagę szczególnie zwróciło starcie Adama Adamczewskiego (MUKS Widzew Łódź) z Andrijem Sviatii (Nokaut Radomsko), wygrane przez drugiego z pięściarzy 2:1.

Obecny na gali Witold Cygan, mieszkaniec gminy Zgierz, a w latach 70. medalista Mistrzostw Okręgu Łódzkiego, wyróżnił z kolei pojedynkę Adriana Plawgo (Włóknienik Łódź) z Damianem Wiśniewskim (Zagłębie Konin). Mimo że Plawgo jest zawodnikiem niższym i lżejszym od Wiśniewskiego, dzięki ruchliwości i szybkości przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę. Warto dodać, że jednym z sędziów zgierskiego turnieju był Paweł Skrzecz, srebrny medalista olimpijski z Moskwy (1980).

Najlepszym klubem zgierskiej gali okazał się Szamotuły Boxing Team (dwanaście wygranych walk). W kategoriach indywidualnych triumfowali: Nicole Czysza z Szamotuły Boxing Team (najlepsza zawodniczka), Bartłomiej Rośkowicz z MOSM Tychy (najlepszy zawodnik) oraz Bartłomiej Włodarczyk z Shark Top Team Łódź (najlepszy technik gali). – *Wbrew pozorom boks nie sprowadza się do tego, że zawodnicy „wychodzą i się biją” – tłumaczy Jan Gabara. – Tu ważna jest technika, ważne taktyczne podejście do pojedynku. Boks uczy także kultury, zawodnik musi umieć pogodzić się z wyższością przeciwnika i po zaciętej walce podać mu rękę.*

Gale boksu amatorskiego organizowane są cyklicznie na terenie całego kraju. Przed turniejem zgierskim podobna impreza odbyła się w Kleszczowie, w czerwcu bokserzy walczyć będą m.in. w Brzezinach. Zdarza się, że uczestnicy gal zostają z czasem utytułowanymi pięściarzami – to przypadek choćby Mateusza Cielepały, który w kwietniu został Mistrzem Polski Seniorów. (jn)

## Styl życia

# W zdrowym ciele, zdrowych duch

Start: Plac Stu Straconych w Zgierzu, meta: Stowarzyszenie Agroturystyczne Ziemi Zgierskiej „Pod akacjami” w Dzierżanej, dystans: około 30 kilometrów, czas pokonania trasy: 2 godziny. Tych kilka danych podsumowuje rajd rowerowy zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Zgierza i Stowarzyszenie Absolwentów Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Zgierzu. 26 maja z samego rana zebrało się kameralne grono uczestników rajdu „W zdrowym ciele, zdrowych duch” po to, aby oderwać się od codziennych obowiązków i na sportowo rozpocząć dzień. Każdy z przybyłych na start, otrzymał od organizatorów wyposażenie na drogę w postaci soku i energetycznego batona. A później wszyscy ruszyli trasą wyznaczoną przez Krzysztofa Golinowskiego i Patryka Matusiaka z TPZ.

Najpierw skierowali się na Dąbrówkę Wielką, później do Jeżewa, a następnie obrali kierunek na Białą, a dalej do Sokolnik-Lasu i Katarzynowa. Stąd droga wiodła już tylko do Dzierżanej, gdzie na rowerzystów czekało ognisko i pieczenie kiełbasek. – *W tym roku mieliśmy wyjątkowo dobrą pogodę, wręcz idealną na wycieczkę rowerową – opowiada Adam Zamojski, organizator rajdu. – Grupa była bardzo sprawna i szybko pokonaliśmy wyznaczoną trasę. A co najważniejsze, odbyło się bez żadnych niespodzianek i nikt nie złapał gumi, co zdarzało się w poprzednich edycjach.* Rajd organizowany jest od 4 lat, zawsze w maju i zawsze po terenach ziemi zgierskiej. Następny dopiero za rok, ale już dziś można zacząć przygotowania: serwisowanie sprzętu rowerowego i szlifowanie formy, aby w przyszłym roku dołączyć do grupy. (ea)

ARCHIWUM TPZ



Na zakończenie uczestnicy otrzymali pamiątkowe znaczki



Kasia Bieñkowska jest niewątpliwie charyzmatyczną osobowością

# Dio powrócił!

N o i stało się. Trasa „King of Rock and Roll – Tribute to Ronnie James Dio” zawitała po raz pierwszy do Zgierza. W klubie AgRafKa wybrzmiały dźwięki utworów śpiewanych niegdyś przez R. J. Dio, jednego z najlepszych wokalistów w historii rocka. I to nie tylko z repertuaru Dio, Black Sabbath czy Rainbow, ale i z projektów Heaven and Hell czy Hear N’ Aid. Wszystko zaczęło się od utworu „King of Rock and Roll”, a potem... Czego potem nie było? Ze sceny popłynęły doskonale znane fanom rocka melodie, m.in. „Kill the King”, „Long Live Rock and Roll”, „Children of the Sea”, „The Mob Rules”, „Rock’n’Roll Children”, „Rainbow in the Dark” czy „Holy Diver”. Fenomenalnie wręcz wykonane zostały ballady „Temple of the King” i „Catch the Rainbow”. – *To efekt prób, które przed wyruszeniem w trasę odbywaliśmy przez pół roku* – wyjaśnia Sebastian Stodolak, pomysłodawca całego projektu, a na dzień wokalista Screamp Maker. Właśnie muzycy tej kapeli wraz ze swoimi przyjaciółmi z formacji White Highway już piąty rok z rzędu objeżdżają kraj od północy do południa oraz od wschodu do zachodu, przypominając największe

hity zmarłego w 2010 roku Ronniego Jamesa Dio. Sporą niespodzianką dla fanów był gościnny udział w zgierskim koncercie Tomasza Struszczyka, frontmana Turbo. Prawdziwą ozdobą była jednak wokalistka Kasia Bieñkowska (na zdjęciu), która nie tylko dysponuje fantastycznym, drapieżnym rockowym głosem, ale cechuje się też niezwyklej sceniczną charyzmą. Taki prawdziwy metalowy wamp.

Trwający ponad 2,5 godziny koncert zakończyło brawurowe wykonanie utworu „Stars”, który z inspiracji R. J. Dio po raz pierwszy wykonany został w 1985 roku przez grupę ponad 40 muzyków, zebranych w ramach charytatywnego projektu Hear N’ Aid. To była naprawdę ogromna dawka prawdziwego, uczciwego hard rocka. Sądząc po obecności na koncercie wielu czterdziestoparolatków, można śmiało stwierdzić, że dla nich była to sentymentalna podróż do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Warto również dodać, że już drugi raz gościliśmy w AgRafce muzyków oddających hołd legendom rocka. Jesienią do Zgierza trafił bardzo życzliwie przyjęty ukraiński zespół Blood Brothers grający utwory z repertuaru Iron Maiden. (RG)

## MuZgi 2018

# Płyta „Muzyczny Zgierz – MuZgi 2018” już dostępna

Z gierzanie przyzwyczaili się już do tego, że czerwiec to termin wydania premierowej płyty „MuZgi – Muzyczny Zgierz”, czyli składanki utworów zgierskich artystów. Nie inaczej będzie w tym roku. Jedenasta edycja albumu dostępna będzie bezpłatnie bezpośrednio u wydawcy, czyli w Miejskim Ośrodku Kultury.

Celem wydawnictwa jest promocja zgierskich artystów (amatorów i profesjonalistów) oraz zaangażowanie ich w każdy etap realizacji projektu. Dlatego do nich kierowany jest konkurs plastyczny na projekt okładki płyty, a na krążku znaleźć się mogą tylko muzycy związani z miastem.

W tym roku spośród zgłoszonych projektów okładki najlepsza okazała się grafika Małgorzaty Gaduli. I to jej praca została wykorzystana. W czasie rozstrzygnięcia tego konkursu w MOK-owskim studiu dobiegały końca nagrania utworów, które miały się znaleźć na krążku.



Autorką tegorocznej okładki płyty jest Małgorzata Gadula

Ostatecznie powstał bardzo zróżnicowany muzycznie album. Zmieściło się na nim 20 utworów, których autorami są przedstawiciele m.in. muzyki rockowej (OldSkulls,

VernissagE, Blue Juke), hip-hopowej (Czaru, Kostka, MXR), czy piosenki autorskiej (Witek Świątczak, Aleksandra Malik, Kamila Kieszowska). Artyści mają różne doświadczenie sceniczne – niektórzy znani są słuchaczom od lat, ale na składance znaleźli się również debiutanci. Do tej grupy zaliczana jest Martyna Papiernik, która dostała zaproszenie do nagrań w ramach nagrody w konkursie piosenki poetyckiej „Stachuriada”. – *Ta płyta pełni wiele funkcji. Z jednej strony to przegląd trendów panujących wśród zgierskich muzyków, a dla zgierzan to rodzaj informatora przybliżającego im twórczość tutejszych artystów. Natomiast dla samych twórców i dla miasta, płyta stanowi produkt promocyjny. A jest się kim chwalić* – uważa Piotr Flies, który jest jednym z realizatorów płyty, od samego początku związany z projektem. Patronat nad tym wydawnictwem objął Prezydent Miasta Zgierza. (mz)



# Spotkanie z ceramiką

Ekspozycja ceramiki w Zgierskiej Galerii Sztuki to jedna z chętniej odwiedzanych wystaw organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury. Jest niecodzienna, różnorodna, wywołująca zachwyt wśród zwiedzających, rozbudzająca potrzebę posiadania tych oryginalnych i unikatowych wytworów.



Podczas wernisazu wystawy twórcy chętnie opowiadali o procesie powstawania naczyń ceramicznych

Tegoroczną wystawę przygotowało sześciu artystów. Spośród nich wyłania się lider, Wojciech Walczak, któremu poprzez działalność pracowni ceramicznej przy Centrum Kultury Dziecka, udało się doprowadzić do spotkania i integracji innych twórców: Klaudii Gawin, Grzegorza Sieczki, Emilii Musiał, Joanny Michalskiej i Beaty Skalskiej. Prace każdego z ceramików wyróżniają się charakterystycznym stylem i indywidualną, czasem nawet samodzielnie wymyśloną techniką, co bez problemu można było dostrzec, przechadzając się po galerii. To tylko dowód na niekończące się możliwości twórcze, jakie daje praca w glinie. – *Wystawę zatytułowano „Ceramika. Proces”, co początkowo miało odnosić się tylko do ciągu twórczego, jednak w trakcie przygotowań do ekspozycji dostrzegliśmy również proces zmian, które dokonały się w nas samych – zdradził Wojciech Walczak podczas wernisazu wystawy. – Najprawdopodobniej wynika to z doświadczeń, które mamy już za sobą, ale także przeżyć, które towarzyszą podobnym wydarzeniom – dodał.*

W galerii MOK, oprócz gotowych naczyń i dekoracji ceramicznych, pojawiły się również



MAGDALENA ZIEMIŃSKA

Na tej półce symbolicznie pokazany jest ciąg twórczy „od gliny do gotowego naczynia”

zdjęcia wykonane w pracowniach ukazujące niektóre techniki pracy w glinie, wykorzystywane do tego celu narzędzia, a także warunki, w jakich odbywa się proces twórczy „od tworzywa do gotowego produktu”.

Podczas finisazu wystawy można było zobaczyć eksponowane, w większości użytkowe wyroby. Z powodzeniem mogły poszerzyć kolekcję nietuzinkowych naczyń w domowym kredensie. Tym, którym nie udało się skorzystać z tej możliwości, podpowiadamy, iż prace zgierskich ceramików można podejrzeć w internecie i bezpośrednio w ich pracowniach. Kolejne spotkanie w Galerii MOK nadarzy się na pewno w następnym roku, o czym na pewno będziemy przypominać. (mz)

## Edukacja

# NUADU dla miejskich szkół

Wkrótce zakończy się pierwszy rok szkolny, od kiedy nauczyciele i uczniowie wszystkich dziesięciu miejskich podstawówek i liceum rozpoczęli korzystanie z innowacyjnej i – jak pokazał czas – bardzo użytecznej platformy NUADU. Narzędzie zawierające przykładowe zestawy zadań i prac domowych jest wykorzystywane w nauczaniu wszystkich przedmiotów, oprócz nauczania wczesnoszkolnego. Jego wdrożenie zostało przyjęte z nadzieją, która znalazła swoje uzasadnienie w praktyce, bo okazało się, że jest ono przydatne i przyjazne dla wszystkich użytkowników.

Korzystający z platformy pedagodzy chwalą sobie przede wszystkim natychmiastową informację zwrotną odnośnie indywidualnych predyspozycji i umiejętności poszczególnych uczniów, dzięki której mogą dostosować zlecane prace domowe

do ich możliwości; uczniowie cenią multimedialność i możliwość odrabiania lekcji w komputerze. – *Dla mnie najważniejsze jest to, że jest to rozwiązanie systemowe, czyli działające identycznie we wszystkich szkołach – mówi Marek Lipiec, naczelnik Wydziału Edukacji i Młodzieży Urzędu Miasta Zgierza. – W dodatku pozwala na znaczne zaoszczędzenie czasu. Nauczyciele mogą proponować się gotowymi zadaniami lub proponować własne, tworząc dowolne zestawy. Uczniowie dostają atrakcyjne, multimedialne zadania, rodzice mają z kolei nieograniczony dostęp do postępów prac swoich pociech. Krótko mówiąc, jest to system, który łączy nauczycieli, dzieci i rodziców w edukacji – relacjonuje szef wydziału i dodaje, że nie bez znaczenia jest, że dziecko odrabia lekcje w komputerze, a przez to uczy się dobrego wykorzystania zdobyczy technologicznych.*



Z platformy NUADU korzysta 2000 uczniów miejskich szkół podstawowych i Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego

Platforma NUADU skonstruowana przez gdyńską firmę rozwija się bardzo szybko. Jest na bieżąco unowocześniana, a zgierskie szkoły chcą na niej pracować również w dalszych latach.

Poza wersją polską, która ma 80 tysięcy użytkowników w ponad 200 szkołach, jest wykorzystywana również w szkołach w Malezji, Singapurze, Tajlandii, Filipinach i Indonezji. (rk)



# Zgierskie święto filmu niezależnego



MATERIAŁ REŻYSERSKI

Piotr Cyrwus – odtwórca głównej roli w filmie „Fanatyk”. Na projekcję i spotkanie z twórcami organizatorzy festiwalu zapraszają 29 czerwca

Czternasta edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Amatorskich „Ogień w głowie” odbędzie się w nowym terminie. W dwóch ostatnich dniach czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury spotkają się miłośnicy oraz twórcy kina niezależnego. Wśród zmian programowych (w stosunku do poprzednich edycji imprezy) uwagę zwraca brak piątkowego koncertu,

choć muzycznych niespodzianek na pewno nie zabraknie. W zamian pojawią się dodatkowe pokazy filmowe oraz warsztaty artystyczne.

Tegoroczną edycję „Ognia w głowie” tradycyjnie otworzy wernisaż wystawy fotografii. Tym razem będą to wyjątkowe zdjęcia dzieci autorstwa Alicji Brodowicz. Po tej części odbędzie się pokaz filmu „Fanatyk”, połączony ze spotkaniem z reżyserem Michałem Tylką i odtwórcą głównej roli Piotrem Cyrwusem. – *Ten element programu traktujemy trochę jak hit całego festiwalu – opowiada Anna Perek-Kowalska, kierownik artystyczna imprezy. – „Fanatyk” został stworzony na podstawie tzw. pasty internetowej, zaczynającej się od słów „Mój stary jest fanatykiem wędkarstwa”. Tekstem internauci dzielili się na forach i serwisach społecznościowych. Okazało się, że to dobry materiał na scenariusz filmu, którego realizacji podjął się Michał Tylka. Na jego produkcję zrzucili się entuzjaści tego pomysłu w ramach akcji na*

portalu crowdfundingowym. O innych ciekawostkach towarzyszących powstawaniu filmu będzie można porozmawiać w piątkowy wieczór bezpośrednio z twórcami filmu.

Wydarzenia drugiego dnia imprezy powinny zainteresować amatorów sztuki filmowej, bo wprowadzą ich w ten świat od strony praktycznej.

Cały czas można zapisywać się na zajęcia, których tematem będzie fotografia dziecięca (poprowadzi je Michał Sikora) lub na warsztaty operatorskie, które przygotował młody i utalentowany łódzki filmowiec Jan Grobliński. W tym samym czasie nie zabraknie atrakcji filmowych dla dzieci, przygotowanych przez Teatr Art.51 – w warsztatach z powodzeniem mogą brać udział rodzice.

Jednak głównym punktem wydarzenia będzie konkurs filmów amatorskich, kierowany do twórców z całej Polski. Nadesłano na niego 80 produkcji, a do finału zakwalifikowano tylko kilkanaście z nich. Jury i publiczność autorom najlepszych filmów przyznają nagrody: Grand Prix i Nagrodę Publiczności.

14. Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich „Ogień w głowie” odbędzie się na terenie Miejskiego Ośrodka Kultury: w Zgierskiej Galerii Sztuki, Sali Teatralnej im. A. Mickulskiego i w ogrodzie. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny, a szczegóły programowe można śledzić na stronie festiwalu [www.facebook.com/ogienwglowie](http://www.facebook.com/ogienwglowie). (mz)

## Noc wrażeń

# Wyjątkowa Noc Muzeów

Wernisaże wystaw czasowych, zwiedzanie stałych, warsztaty, sesje fotograficzne, lekcje historii – to atrakcje, które czekały na uczestników 12. Zgierskiej Nocy Muzeów, która odbyła się 19 maja. W udziale w wydarzeniach zorganizowanych z tej okazji zapraszało nie tylko Muzeum Miasta Zgierza, ale również Centrum Kultury Dziecka i Park Kulturowy Miasto Tkaczy.

Tegoroczna Noc Muzeów rozpoczęła się już popołudniu wernisażem ogólnopolskiej wystawy „Nasze Wielkie Historie” w CKD. Placówka zorganizowała również zajęcia muzyczne dla dzieci i warsztaty konstrukcyjne. Udostępniła również wystawę „Moja mała wielka ojczyzna – Lubię to!”, którą można było zwiedzać do późnego wieczora.

Kolejne wydarzenia Nocy Muzeów odbyły się w Mieście Tkaczy. Tam na zwiedzających czekała ekspozycja „Między rzeczywistością a iluzją” autorstwa Agnieszki Rożek oraz wystawa zorganizowana przez zgierskie koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w ramach obchodów roku wczesnej interwencji. Dodatkowymi atrakcjami była sesja zdjęciowa „Muzy epoki biedermeier

w saloniku Centrum Konserwacji Drewna” w budynku Fundacji D.O.M., do której pozwały modelki ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej FOLKIER. Można było też uczestniczyć w tkackiej gralni w zgierską planszówkę „Zgierscy fabrykanci”. Wieczorem w bistro „U Tkaczy” odbyła się też żywa lekcja historii, którą poprowadził Maciej Wierzbowski, znany popularyzator historii Zgierza. Artystycznie uatrakcyjniła ją Liubov Melka, która przygotowała dla gości specjalny występ wokalny.

W Muzeum Miasta Zgierza otwarto dwie nowe wystawy czasowe. Pierwsza z nich to ekspozycja prac rodziny Wodzińskich w ramach cyklu „Zgierskie sagi artystyczne”, na której można podziwiać prace (głównie abstrakcje malarskie) Tadeusza Wodzińskiego, jego córki Agaty Wodzińskiej-Zajac i wnuczki Martynki Zajac.

Druga wystawa – „Dary i nabytki Muzeum Miasta Zgierza – od skarbów z epoki brązu do Nikifora” – została zorganizowana z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu czterdziestolecia placówki. Podsumowuje ona dorobek instytucji, który można podzielić na kilka działów: historyczny, etnograficzny, sztuki, archeologiczny i numizmatyczny.



MAGDALENA ZIEMIAŃSKA  
Muzy epoki biedermeier zwiedzające wystawę w Muzeum Miasta Zgierza

– *Celem tej ekspozycji jest przybliżenie sensu pracy zgierskich muzealników – mówi Robert Starzyński, dyrektor Muzeum Miasta Zgierza. – Zaprezentowaliśmy na niej najbardziej wartościowe historycznie obiekty. Zgierzanie mogą ją zwiedzać aż do końca bieżącego roku – dodaje.* (mz)

# Kryształowy jubileusz Art. 51

Minęło 15 lat odkąd Agata Drewnicz, Anka Perek i Justyna Zielińska postanowiły stworzyć osobny projekt teatralny, odrywając się na chwilę od Teatru Orfa, w którym wówczas działały. Po kilku miesiącach pracy powstał spektakl „Elektro Kardio Games”, po którego sukcesie postanowiły kontynuować współpracę pod szyldem Art. 51.

## MAGDALENA ZIEMIAŃSKA



Dzisiaj zgierzanki mają na koncie 9 reżyserowanych zespołowo spektakli i niezliczoną liczbę akcji i happeningów teatralnych przeprowadzanych przy okazji różnych wydarzeń kulturalnych Zgierza, m.in. podczas „Słodkobłękitów – Zgierskich Spotkań Małych Teatrów”, czy festiwalu poetyckiego „Stachura Pozostałym”.

Każde z działań niesie za sobą szereg wspomnień i przygód, które towarzyszyły grupie podczas występów na scenie. Aktorki do dziś pamiętają pękające na scenie piłki do skakania, które miały wytrzymać 100-kilogramowe obciążenie albo zacinający się w trakcie spektaklu sprzęt muzyczny. Publiczność natomiast wspomina te najbardziej wyraziste sceny, na przykład Justynę z pejcem, wijącą się na krześle, czy tragikomiczny sposób objadania się ptysiami przez Agatę w spektaklu „Extra Virgin”, albo owinięte folią spożywczą piersi dziewczyn i ich głowy zanurzone w akwarium w „Elektro Kardio Games”. Nie było spektaklu, którego dało się określić inaczej niż „mocny”, wybijający widza

MAGDALENA ZIEMIAŃSKA



Art.51 w komplecie (od lewej): Anna Rogala, Anna Perek-Kowalska, Agata Drewnicz oraz Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Witold Świątczak

z komfortowego myślenia o otaczającej go rzeczywistości. To znak szczególny Teatru Art. 51, za co doceniano go na ogólnopolskich festiwalach, z których przywoził nagrody i wyróżnienia. Pod koniec minionego roku grupa otrzymała nagrodę Prezydenta Miasta Zgierza za szczególne osiągnięcia artystyczne i wkład w życie kulturalne miasta.

W ciągu 15 lat wiele zmieniało się w ich życiu prywatnym i teatralnym: dojrzały, założyły rodziny i jak każdy przechodziły wiele wlotów i kryzysów. Jednak teatr pozostał nieodłącznym elementem ich życia. – *Teatr to moja przestrzeń, w której mogę powiedzieć, co jest dla mnie ważne, ale też przestrzeń odpowiedzialności za to, co i w jaki sposób mówimy, żeby było to ważne także dla widzów – dzieli się refleksjami Anna Perek-Kowalska. – Nieustannie jestem wzruszona, gdy okazuje*

*się, że znalezienie tej nici porozumienia, dialogu jest możliwe i że teatr może działać na bardzo wielu poziomach. Dla mnie osobiście to także moment na przemyślenia i zaangażowanie, na które nie zawsze jest czas w codziennej bieganiu. Kontakt z dziewczynami w tym działaniu to wielka przygoda – dodaje aktorka.*

W ostatnim czasie zmienił się skład zespołu: dołączyła Anna Rogala, a niedługo później odeszła Justyna Zielińska. Nie zmieniło to jednak charakteru pracy teatru.

Pod koniec maja w Miejskim Ośrodku Kultury odbyły się obchody jubileuszu istnienia grupy, podczas których zespół zaprezentował swój najnowszy spektakl pt. „Comfort Zone”, a także otworzył retrospektywną wystawę fotografii, która przypomina przebieg kariery Art. 51.



Spektakl „Elektro Kardio Games” miał premierę w 2003 roku. Był to oficjalny początek działalności Art. 51



# Księstwo ukryte w górach.

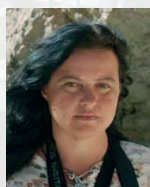
## Przystanek Andora

AGNIESZKA SKARBOWSKA

Jedno z najmniejszych państw Europy, kiedyś niemal odcięte od świata, dziś tunelami połączone z Hiszpanią i Francją. Perła Pirenejów, raj dla zakupoholików – bo cała Andora to strefa wolnocłowa; dla wspinaczy i miłośników gór, bo choć to mała kraina, szlaków ma więcej niż niejedno spore państwo. Świetny pomysł na dwu- lub trzydniowy wypad, gdy zmęczy nas wielkomięski hałas Barcelony, albo w czasie pirenejskich wędrówek zatęsknimy za odrobiną cywilizacji.



### AGNIESZKA SKARBOWSKA



Długo odwlekałam wizytę w Andorze, mimo że często bywam w tym regionie. Bo cóż by tam mogło być ciekawego, czego nie oferują pobliskie doliny czy miasta po oby stronach Pirenejów. Aż w końcu, kuszona

bardziej możliwością zaliczenia kolejnego państwa (tak, należę do tych, co liczą odwiedzone kraje), wybrałam się do Andory. Przeczytałam w autobusie z Barcelony (3 godziny jazdy, zresztą niezwykle malowniczą drogą), że historia tego księstwa sięga IX wieku, że każdy obywatel jest zobligowany do obrony kraju, więc ma w domu broń, a gdyby jej nie miał, musi to zgłosić, a wówczas dostarczy mu ją policja, oraz że władzę sprawują wspólnie hiszpański biskup i prezydent Francji, a językiem oficjalnym

jest kataloński. Inspirujące, ciekawe... Państwo położone w wąskiej dolinie, wciśnięte między Hiszpanią i Francją, uparcie broniące przed wieki swej odrębności i niepodległości. Nie jest członkiem Unii, a jednak jest dość bogate. Statystyki pokazują, że dziś utrzymuje się niemal tylko z turystyki.

### W zgodzie z naturą i historią

Już dworzec autobusowy w małej stolicy robi wrażenie. Zbudowany jest na moście nad rwącą górską rzeką. Cała przescholona poczekalnia powoduje, że czekanie na autobus to niemal przygoda. Cała Andora jest taka – idealna harmonia z przyrodą, nowoczesne budynki idealnie grają z okolicznymi stromymi zboczami, które z każdej strony otaczają państewko. I harmonia z historią – przewodniki nie kłamią – Andora to raj dla miłośników sztuki romańskiej – kamienne kościoły, przepiękne wioseczki, starówka stolicy. Wow! Już po krótkim spacerze przestaje żałować decyzji o wizycie w Andorze. A do tego czysto tu, cicho i spokojnie – jak na tę część świata, a nawet niedrogo. No i ta strefa wolnocłowa. Jak magnes przyciągająca turystów. Akurat nie mam żadnych planów zakupowych, ale w Andorze można poszaleć... Zegarki, perfumy, elektronika, alkohol... Sklepów jest mnóstwo i na każdym kroku. Wszędzie miło brzmiący napis „duty free”.

Andora to mała stolica i kilka wiosek, do których można dojechać lokalnymi



autobusami. I wiele szlaków: łatwych (na takie się wybieram) oraz takich, które wymagają wielkiego doświadczenia. A na nich pełno wspinaczy. Góry w dzień, relaks w knajpach z wolnocłowymi cenami wieczorem. Czy może być lepiej? – śmieją się spottkani piechurzy. Zastanawiam się, jak to jest być Andorczykiem. Bo każdy zaczepiony człowiek to Francuz albo Hiszpan. Te dwa języki głównie słychać w Andorze, mimo że







AGNIESZKA SKARBOWSKA

język oficjalny to kataloński. Nawet większość pracujących w sklepach, hotelach to emigranci z sąsiednich krajów. Po Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Kuwejcie, Andora ma na świecie największy wskaźnik emigrantów, choć to głównie obywatele sąsiednich krajów, często mieszkający na stałe kilka kilometrów od granicy. Trudno, choć bardzo chciałam, to nie udało mi się zaprzyjaźnić z miejscowymi.

Po trzech dniach zaczynam się lekko nudzić, spaceruję głównym deptakiem Andory, obejrzałam już wszystkie kościółki (do niektórych trzeba się kilka godzin wspinać), dotarłam do każdej wioski (jest ich kilka)... pora wracać. Andora, jeśli się nie wspina, daje atrakcji zaledwie na kilka dni. A jednak warto ją zobaczyć. I może nie tylko dlatego, żeby mieć zaliczony kolejny kraj. ●



## Głos oburzenia

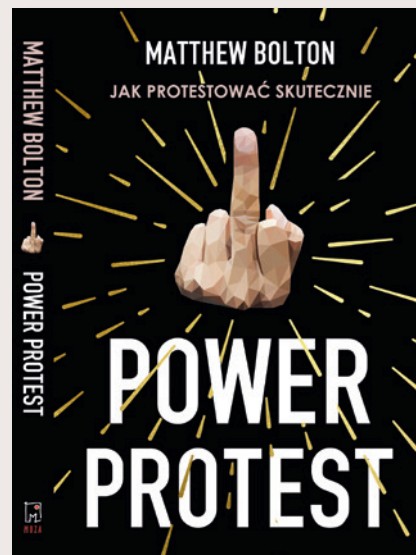
GRZEGORZ IGNATOWSKI



Któż z nas nie wyrażał jakiegoś sprzeciwu? Jedni protestowali przeciwko decyzjom podejmowanym przez najważniejszych polityków, inni okazywali niezadowolenie z powodu nadmiernej liczby godzin lekcyjnych, jakie mają ich dzieci w szkole. Bywa, że mówiliśmy z oburzeniem o sprawach bardziej przyziemnych. Choćby o niechlujnie ustawionej ławeczce w parku. Matthew Bolton w książce zatytułowanej „Power Protest” podpowiada, jak protestować skutecznie. Autor, który jest aktywnie zaangażowany z życie społeczne, ma kilka spektakularnych osiągnięć. Udało mu się zmobilizować tysiące ludzi w Wielkiej Brytanii. W przystępnie napisanej książce nie waha się mówić o sprawach wielkich, chociażby o takich, jak władza. Píše też o osobistych sukcesach. Dajmy na to kampanię o godziwą pracę dla osób sprzątających na uniwersytetach i pracowników fizycznych w bankach. Bolton opisuje, w jaki sposób udało się zaktywizować studentów i wykładowców prestiżowego uniwersytetu, na którym osobom sprzątającym płacono minimalne stawki. Ostatecznie władze uczelni zrezygnowały z usług firmy zewnętrznej i ponownie zorganizowano tam własną grupę sprzątającą. Nie bagatela. Sto pięćdziesiąt osób otrzymało godziwą płacę, zasiłki chorobowe, stałe zatrudnienie i perspektywę emerytury. Wiele uczelni postąpiło tak samo. Aktualnie osiemdziesiąt dwie szkoły wyższe wypłacają godziwe pensje. Podobnym sukcesem zakończyła się kampania wobec biernej postawie policji i władz miejskich w stosunku do wystąpień rasistowskich i agresji wobec kobiet. Policja z angielskiego Nottingham jako pierwsza uznała wystąpienia przeciwko kobietom za zbrodnię nienawiści. Podane przykłady uświadamiają, że protesty te nie miały światowego zasięgu. Bolton przekonuje, że właśnie takie mogą zakończyć się

sukcesem. Proponuje osobom niecierpliwym strategię małych kroków. Przypomina, że polega ona na przechodzeniu od spraw drobnych do większych. Owszem, nie bagatelizuje problemów światowych. Uważa jednak, że wiele osób zaangażowanych w sprawy społeczne jest zbyt wielkimi optymistami. Mianowicie, natychmiast chciałyby rozwiązać sprawy wielkiej wagi. Są zniecierpliwione, gdyż śnią o lepszym świecie. A któż z nas nie ma podobnych marzeń?! Problem w tym, że kiedy wyrażamy protest wobec spraw takich, jak pokój, sprawiedliwość i równość, trudno znaleźć właściwego adresata. Faktycznie, kto odpowiada za globalną niesprawiedliwość, za słabości demokracji? Warto zwrócić uwagę na pomysł autora,

aby przy wyrażaniu niezadowolenia szukać sojuszników. Nawet wówczas, kiedy nie zgadzamy się z nimi w innych sprawach. W celu polepszenia sytuacji osób niepełnosprawnych, które borykały się z utrudnieniami w środkach transportu publicznego, znaleziono sprzymierzeńców wśród kobiet podróżujących z wózkami dziecięcymi. Być może najważniejsza rada znajduje się pod koniec książki. Autor pisze, że nie nale-



ży podejmować działań za innych. Zasadę tę nazywa żelaznym prawem. Ma ona na celu zmotywować do działania. Aktywistów utwierdzić w wierze, że drugi człowiek jest zdolny do wielkich czynów. Podejmowanie działań za innych sprawia, że ludzie stają się pasywnymi, a nie aktywnymi członkami społeczności lokalnych. Zgadzamy się z nim w pełni. Potrzeba zaangażowania nie tylko w sprawy najważniejszych, ale także tych zwykłych, codziennych, jak choćby w bezpieczeństwo dzieci bawiących się przed domem czy też naprawę ciekającego od wielu lat dachu. ●

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.



# Toksyczne **jedzenie**

Łosoś to najbardziej toksyczny produkt spożywczy na świecie. Mąka zawiera glifosat powodujący raka. Produkty sojowe są skażone aluminium, które niszczy komórki kości i mózgu.

## KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



To przykładowe doniesienia prasy z jednego dnia. Aż cztery popularnonaukowe magazyny ostrzegały o tym na okładkach.

### Rybny magazyn toksyn

Olej hydrauliczny, antybiotyki, rtęć, radioaktywny stront z Czarnobyla i Fukushima, dioksyny, lakier, bromowe substancje ognioochronne, pestycydy, zarazki chorobotwórcze, hormony wzrostu – to zawiera hodowlany łosoś, orzekli zgodnie naukowcy z kilku renomowanych amerykańskich uniwersytetów. Toksykolodzy z norweskiego uniwersytetu w Bergen zalecają, aby całkowicie zrezygnować z jedzenia łososi hodowlanych.

Prawie wszystkie gatunki ryb gromadzą w swojej tkance tłuszczowej coraz więcej substancji zanieczyszczających środowisko. Według amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska mogą zawierać nawet dziewięć milionów razy więcej polichlorowanych bifenili (PCB) niż brudna woda, w której żyją.

### Dioksyny z mięsa i sera

Większość dioksyn w naszym ciele – najsilniejszych sztucznie wytworzonych trucizn niszczących komórki – pochodzi z mięsa i produktów odzwierzęcych. Ich źródłem jest karma dla zwierząt. Według organizacji konsumenckiej Foodwatch z jednej strony do granulatów dostają się chemikalia przemysłowe, z drugiej – ich źródłem mogą być pestycydy. W Europie co roku rozpylanych jest 140 tysięcy ton syntetycznych pestycydów. Toksykolodzy podkreślają, że w przypadku wielu agresywnych środków ochrony roślin nie ma zastosowania reguła „to dawka czyni truciznę”, bowiem każda ilość jest trująca. Do tego wiele pestycydów wzmacnia swoje toksyczne działanie w powiązaniu z innymi środkami, czego nikt nie bada, a co naukowcy nazwali „efektem koktajlu”. Nikt nie wie, jak działają te toksyny zmieszane wszystkie razem.

### Skażona soja

Produkty sojowe wykazują dużą zawartość aluminium (glinu). Wyniki badań mleka dla niemowląt okazały się alarmujące – zawartość aluminium przekraczała pięciokrotnie dopuszczalne normy (choć według wielu badaczy w przypadku tej agresywnej neurotoksyny nie można mówić o normach, czyli nieszkodliwych dawkach). W organizmie



Według norweskich badaczy żywności, łososie hodowlane w ogóle nie nadają się do spożycia. Ich mięso pełne jest toksycznych substancji

ludzkim glin zabija komórki nerwowe i wywołuje chorobę Alzheimera. Ta zanieczyszczająca środowisko substancja pobierana jest przez rośliny z gleby i powietrza.

Z soją związany jest jeszcze jeden problem – aż 80 proc. jej upraw to ziarna modyfikowane genetycznie. Na temat szkodliwości GMO toczą się od lat dyskusje, jednak warto wspomnieć o najobszerniejszych badaniach, jakie przeprowadzili naukowcy z uniwersytetu w Caen we Francji. U szczurów karmionych genetycznie modyfikowaną kukurydzą rozwijały się poważne nowotwory i dochodziło do uszkodzenia narządów. Po 17 miesiącach w grupie karmionej GMO padło pięć razy więcej zwierząt niż w grupie kontrolnej.

### E-dodatki

W Unii Europejskiej dopuszczonych jest do użytku ponad 300 dodatków do żywności. Wśród najbardziej kontrowersyjnych są aspartam i glutaminian sodu. Ten pierwszy – jako sztuczna substancja słodząca o symbolu E 951 – obwiniany jest o działanie rakotwórcze. Naukowcy z włoskiego Instytutu Ramazzini przez 159 tygodni podawali szczurom pożywienie zawierające aspartam w dawkach zbliżonych do dziennego

spożycia przez ludzi. Związek ten wywołał u nich chłoniaki, białaczkę oraz inne nowotwory. Badań nie uznał jednak Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA). Tymczasem wyniki zostały potwierdzone przez naukowców z Wydziału Medycznego Uniwersytetu Harvarda. Ich badania pokazały, że przy dziennym spożyciu ok. 180 miligramów aspartamu (tyle zawiera puszka dietetycznej coli) ryzyko zachorowania na białaczkę wzrasta o 42 procent u wszystkich, a na raka szpiku kostnego – o 102 procent u mężczyzn. Zdaniem innego naukowca – neuropsychiatry Johna Olneya, który przez wiele lat badał skutki spożywania aspartamu – substancja ta zwiększa też ryzyko raka mózgu.

Glutaminian sodu (MSG) wzmacnia smak potraw i jest najpowszechniej używanym dodatkiem (od E 6021 do E 624) w przemyśle spożywczym, uznanym za bezpieczny dla zdrowia. Jednak według części ekspertów może prowadzić m.in. do chorób Alzheimera i Parkinsona. Zarzuca mu się osłabianie koncentracji i zdolności uczenia się oraz wiąże się z występowaniem ADHD. Może być groźny dla alergików. Wiadomo, że zwiększa apetyt, podnosząc tym samym ryzyko nadwagi czy otyłości.

### Punkt zwrotny

Według szacunków na świecie co roku 76 milionów ludzi zapada na choroby będące skutkiem zanieczyszczenia żywności. W krajach uprzemysłowionych w ciągu ostatnich 30 lat zanotowano podwojenie się przypadków nowotworów. W USA, gdzie do użytku dopuszczonych jest więcej dodatków do żywności niż w Japonii, liczba zachorowań na raka jest czterokrotnie wyższa.

Czy można uciec przed toksycznym jedzeniem? Na pewno można je ograniczyć. Nie kupować gotowych dań i przekąsek, unikać fast foodów. Jeść mniej mięsa i ryb lub z nich zrezygnować, a w ich miejsce wprowadzić rośliny strączkowe niemodyfikowane genetycznie i orzechy. Warzywa i owoce kupować ekologiczne albo od rolników stosujących naturalne metody uprawy lub chociażby mniej oprysków. Spożywać produkty nierafinowane. Nie stosować syntetycznych słodzików (uważać na produkty „light”), unikać szkodliwych dodatków – szczególnie barwników i środków zapachowych. I w końcu mniej smażyć i piec, bo choć w wyniku smażenia produktów skrobiowych (np. frytek) czy grillowania mięsa wytwarzają się substancje naturalne, to równie szkodliwe dla zdrowia – jak rakotwórczy akrylamid czy benzopiren. ●

- ▲ Sport i rekreacja
- Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

## 1 CZERWCA (PIĄTEK)

- godz. 15:00-20:00 Miejski Dzień Dziecka, Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 2-3 CZERWCA (SOBOTA-NIEDZIELA)

Święto Miasta Zgierza  
Park Miejski im. Kościuszki

## 2 CZERWCA

- 16:00 koncert na wyspie zespołu YANKEL BAND
- 18:00 koncert Sławomira Uniatowskiego z zespołem Sparky Spanks
- 20:00 koncert zespołu Perfect

## 3 CZERWCA

- 12:00 występy młodych zgierskich artystów
- 16:00 koncert na wyspie zespołu YANKEL BAND
- 17:00 „Z przebojem przez świat” - koncert artystów Teatru Muzycznego w Łodzi
- 19:00 koncert Grażyny Łobaszewskiej z zespołem Ajagore

### Inne atrakcje Święta Miasta Zgierza:

- godz. 12.00 - 18.00 Otwarte Strefy artystyczno-warsztatowe „Muzyczny Zgierz”
- Rowerowe karaoke
- Gitarowe dźwięki
- DJ'e: MN, DANTEK
- Producent: DamianS
- Gra na bębnach DJEMBE
- Szkoła Muzyczna – pokaz umiejętności
- Muzyczna Kawiarnia
- HIP HOP: bity (MXR), Freestyle (MIKSER), wokal (Julia Szwajcer)
- Instrumentalna: Fabryka Instrumentów
- Kapela Podwórkowa – występ zespołu „Szadkowiacy”
- wystawa fotograficzna „Muzyczny Zgierz”
- muzyczną kolejką przez park

### Ponadto:

- ◆ strefa gastronomiczna
- ◆ wesole dmuchane miasteczko
- ◆ park linowy
- ◆ sprzęt wodny

## 1-22 CZERWCA

- Czynna codziennie w godz. 10:00-16:00
- Wystawa – Przejście Twórczości Plastyków Amatorów Zgierza i Powiatu Zgierskiego
- Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, ul. Parzczevska 21 (organizator: Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”)

## 7 CZERWCA (CZWARTEK)

- godz. 10.00 „Przyjaciel potrzebny od zaraz” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci,

Filia Nr 2, ul. Długa 29 a  
(organizator: Miejsko – Powiatowa Bibliotek Publiczna)

- ◆ godz. 14.00 Klub Historyczny im. gen. Grot-Roweckiego

wykład „W służbie Polsce. Losy Tadeusza Romera – dyplomaty i emigranta”

prelegent: dr. hab. Beata Szubtarska  
Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21

## 8 CZERWCA (PIĄTEK)

- godz. 19.00 Monodram pt. „Plaszcz” w wykonaniu Anny Paszkowskiej

Wstęp Wolny  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

- ◆ godz. 13.00 Uroczystość „Złota Matura” dla absolwentów liceum im. Traugutta w Zgierzu, którzy ukończyli szkołę co najmniej 50 lat temu i są z rocznika maturalnego 1968.

Samorządowe Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Zgierzu (SLO) – ul. Musierowicza 2

## 9 CZERWCA (SOBOTA)

- ▲ godz. 10.00 MKP „Boruta” – KS KUtno/p.nożna – E2II/08/ -b3
- ▲ godz. 11.00 MKP „Boruta” – PTC Pabianice /p.nożna – C1/03/ -b1/2
- ▲ godz. 12.00 MKP „Boruta” – Polonia Andrespol/p.nożna – D1/05/ -b3



- ▲ godz. 17.00 MKP „Boruta” – Zjednoczeni Stryków/p.nożna – IV liga/ -b1

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

## 12 CZERWCA (WTOREK)

- godz. 10.00 „Polska za 100 lat widziana oczami dziecka” – finał konkursu plastycznego

Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5  
(organizator: Miejsko – Powiatowa Bibliotek Publiczna)

## 13 CZERWCA (ŚRODA)

- godz. 10.00 Finał Złotej Wiosny – podsumowanie czterech konkursów skierowanych do uczniów: Złotej Maski, Złotej Nutki, Złotej Palety i Złotego Pióra

Wydarzenie będzie połączone z wernisażem wystawy prac plastycznych pt. „Opowiem o mojej Polsce”.  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

## 14 CZERWCA (CZWARTEK)

### 40-lecie Muzeum Miasta Zgierza

- 13:00 Gala Jubileuszowa – 40 lat Muzeum Miasta Zgierza

Urząd Miasta Zgierza, Plac Jana Pawła II 16, sala konferencyjna

- 15:30 Wernisaze wystaw:

„Z dziejów Zgierza”,  
„40 lat pracy twórczej Pawła Nawrota”  
Muzeum Miasta Zgierza, ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 21

- godz. 10.00 „Truskawkowy zapach wakacji” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Filia Nr 2, ul. Długa 29 a  
(organizator: Miejsko – Powiatowa Bibliotek Publiczna)

## 15 CZERWCA (PIĄTEK)

- godz. 19.00 – występ Janusza Nastarowicza
- Ogród Miejskiego Ośrodka Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

## 16 CZERWCA (SOBOTA)

- ▲ godz. 10-18.00 Wojewódzkie Zawody Klasyfikacyjne w łucznicwie

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

- godz. 10.00 „Witamy lato” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Filia Nr 3, ul. Dubois 23 a  
(organizator: Miejsko – Powiatowa Bibliotek Publiczna)

## 16 CZERWCA (SOBOTA) – PATRONAT

- ▲ godz. 9-17.00 XXIII Amatorskie Mistrzostwa woj. łódzkiego w kolarstwie górskim „FAMILY CUP 2018”
- Ośrodek Wypoczynkowy Malinka  
(organizator: Młodzieżowy Dom Kultury, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 17 CZERWCA (NIEDZIELA) – PATRONAT

- ▲ godz. 9-15.00 III Cross Malinka 2018
- Ośrodek Wypoczynkowy Malinka  
(organizator: Kopalnia Pomysłów Anna Rogósz, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 17 CZERWCA (NIEDZIELA)

- ▲ godz. 10:00-15.00 Memoriał im. M. Strzeleckiego – turniej rocz. 2010 piłka nożna -b3
- godz. 11.00 Włóknarz Zgierz – Ceramika Opoczno /p.nożna – ILLWB2/02 – b1/2

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

- godz. 11:00 HULAJ DUSZA, warsztaty multisensoryczne dla dzieci o 6 mies. życia do 4 r.ż., informacje i zapisy pod nr tel.: 660 275 402
- Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 18 CZERWCA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 12.00 – Seans dla koneserów. Kino @MOK
- Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)
- godz. 10.00 „Truskawkowy zapach wakacji” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci
- Filia Nr 2, ul. Długa 29 a  
(organizator: Miejsko – Powiatowa Bibliotek Publiczna)

## 20 CZERWCA (ŚRODA)

- godz. 17.30 Koncert w wykonaniu zespołów SDK „SEM” na zakończenie roku kulturalno-oświatowego
- Skatepark ul. Galczyńskiego  
(organizator: Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”)

## 21 CZERWCA (CZWARTEK)

- godz. 10.00 „W krainie Uśmiechniętej Książki” – zajęcia literackie dla dzieci
- Filia Nr 4, ul. Fijałkowskiego 2  
(organizator: Miejsko – Powiatowa Bibliotek Publiczna)

## 22 CZERWCA (PIĄTEK)

- godz. 17.30 Finał wystawy Plastyków Amatorów Zgierza i Powiatu Zgierskiego
- Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, ul. Parzczevska 21  
(organizator: Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”)







## 23 CZERWCA (SOBOTA)

- ◆ godz. 18:30 Złot samochodowy
- godz. 21:30 pierwszy seans Kina Letniego „Malinówka”

Ośrodek Wypoczynkowy Malinka  
(organizator: UMZ)

## 23-24 CZERWCA (SOBOTA-NIEDZIELA)

- sob. godz. 14:00,
  - niedz. godz. 13:00,
- VII Festiwal Gitary Basowej „Graj(mi)dół”. W programie m. in. warsztaty basowe, konsultacje lutnicze, koncert zespołu Cyrk Deriglasoff.  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

## 29 CZERWCA (PIĄTEK)

- godz. 18.00 – Wernisaż wystawy fotografii Alicji Brodowicz w ramach imprezy OPFA „Ogień w głowie” pt. „Nauka pływania”. Zgierska Galeria Sztuki
- Wystawa czynna do 04.09.2018r.  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

## 29-30 CZERWCA (PIĄTEK-SOBOTA)

- godz. 18:00 XIV Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich „Ogień w głowie”
- W programie między innymi:
- konkurs dla filmowców amatorów
  - warsztaty fotografii dziecięcej (prowadzenie Michał Sikora)
  - warsztaty operatorskie (prowadzenie Jan Grobliński)
  - koncert Tomusza Krzemińskiego
  - pokaz filmu „Fanatyk”, spotkanie z reżyserem Michałem Tylką
- Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

## 30 CZERWCA (SOBOTA)

- ▲ godz. 10.00 Orlikowa Liga Piłki Nożnej „6” Kat. 14-16 lat
- Orlik/ul. Musierowicza  
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

### UWAGA!

**Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.**

## Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+placówki)
- Bar Express, Długa 63/67
- Bar Myśliwski, Popiełuszki 9
- Bar u Borówy, Narutowicza 26
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Fru Fitness, Sienkiewicza 20
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia mat. Budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Italooptica, ul. Galczyńskiego 40
- Kawa Herbata „Czarnuszka”, Armii Krajowej 2
- Kiosk „Ruchu”, Galczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hućka ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kurczak „Na parkingu”
- Kwaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznica weterynaryjna, Żytnia 82
- Łażnia Miejska, Łęczycka 24
- Mechanika Pojazdowa „Aris”, Łęczycka 11
- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycka 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21
- Myjnia samochodowa, Łęczycka 24

- Myjnia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Galczyńskiego 31
- Obiady domowe „Pieprz i sól”, Narutowicza 18 a
- Papugarnia „Jack Sparrow”, Łódzka 39
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- PIRÓGloria, Narutowicza 16
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Pralnia-magiel, Rembowskiego 63
- Przychodnia Oko-Med., Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar”, Piłsudskiego 66/68
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Gołębia 18
- Sklep spożywczy, Osiedlowa 4
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiego 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Anula”, Bazylijska 39 L
- Sklep spożywczy „Delfin”, Rozrywkowa 1
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprzycza 31
- Sklep spożywczy „Miraż II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45
- Sklep spożywczy „Raduś”, Osiedle 650-lecia (przy bl. 76)

- Sklep spożywczy „U Justyna”, Ozorkowska 66
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chelmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrowka, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembelskiego 2
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A
- Sklep zoologiczny, Długa 79
- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6
- Sklep zoologiczny „Zooolog”, Parzęczewska 14 A
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowskiego 63
- Straż Miejska, Popiełuszki 3A
- „Ter-Lux”, Czerwieńskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycka 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- Wodociągi i Kanalizacja, Struga 45
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczycka 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zgierski Uniwersytet III Wieku, Łęczycka 24
- Zakład szewski, 1 Maja 21
- Zakład wulkanizacyjny „Martix”, Dolna 12
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika **„Zgierz – moja przestrzeń”** zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokzgierz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 714 31 76.



## LIPIEC 2018

### 1 LIPCA (NIEDZIELA)

- godz. 10.00 Biegaj Razem z Nami – zawody biegowe dla dzieci i młodzieży  
Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki
- ▲ godz. 11.30 Grand Prix Malinka 2018 – Inauguracja sezonu/plażowa piłka siatkowa par  
Ośrodek Wypoczynkowy Malinka  
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

### 1 – 31 LIPCA

- „Ziemia Święta – tu Bóg wszystkich wysłucha” – wystawa fotografii Krzysztofa Głowackiego, Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5  
zwiedzanie w godzinach otwarcia Biblioteki  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

### 2-6 LIPCA (PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK)

- godz. 9.00-16.00 Wakacje 2018 w CKD  
Codziennie inne zajęcia,  
CENA: od 60 zł do 80 zł/dzień  
ZAPISY: start: 5.06, godz. 18.30 wyłącznie osobiście w CKD; od 6.06 również telefonicznie  
Szczegółowe informacje i harmonogram na stronie:  
<http://www.ckd.miasto.zgierz.pl/zajecia/wakacje-2018-w-ckd-i-tydzien,439> (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

### 6 LIPCA (PIĄTEK)

- ◆ godz. 11.00 – Piknik wakacyjny w ogrodzie MOK  
Wstęp wolny  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

### 7 LIPCA (SOBOTA)

- godz. 21:30 Drugi seans Kina Letniego „Malinówka”  
MOSiR Malinka  
(organizator: UMZ)
- ▲ godz. 10.00 Turniej „Street – Ball” w kat. do lat 16 lat – Orlik/Leśmiana/  
godz. 10.00 Orlikowa Liga Piłki Nożnej „6” Kat. 11-13 lat  
Orlik/ul. Musierowicza/  
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

### 9-13 LIPCA (PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK)

- godz. 10.00-15.00 Wakacje 2018 w CKD  
Codziennie inne zajęcia i warsztaty, BEZPŁATNE!  
ZAPISY: start: 5.06, godz. 18.30 wyłącznie osobiście w CKD; od 6.06 również telefonicznie  
Szczegółowe informacje oraz harmonogram na stronie:  
<http://www.ckd.miasto.zgierz.pl/zajecia/wakacje-2018-w-ckd-ii-tydzien,441>  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

### 10 LIPCA (WTOREK)

- ◆ godz. 12.00 – Warsztaty wokalne z Julią Szwejcer  
MOK, Wstęp wolny



Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

### 11 LIPCA (ŚRODA)

- godz. 10.00 – Plenerowe zabawy plastyczne dla dzieci i młodzieży  
Ogród MOK, wstęp wolny  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)
- ◆ godz. 12.00 – „Studio od A do Z” – warsztaty miksu i masteringu.

(omówienie pracy w studio, poznanie tajników nagrywania, miksu i masteringu). Prowadzenie Michał Szwejcer.

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
(organizator: MOK Zgierz)

### 14 LIPCA (SOBOTA)

- ▲ godz. 10.00 Rodzinny Turniej piłki siatkowej „6” – Orlik/Leśmiana/  
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

### 15 LIPCA (NIEDZIELA)

- godz. 17.00 – Wakacyjny koncert nad stawem  
Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki. Wstęp wolny  
(organizator: MOK Zgierz)
- ▲ godz. 10.00 Biegaj Razem z Nami – zawody biegowe dla dzieci i młodzieży/  
Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki/  
▲ godz. 11.30 Grand Prix Malinka 2018 – 2 turniej/  
plażowa piłka siatkowa par/  
MOSiR Malinka  
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

### 21 LIPCA (SOBOTA)

- godz. 21.30 Trzeci seans Kina Letniego „Malinówka”  
MOSiR Malinka  
(organizator: UMZ)
- ▲ godz. 10.00 Turniej „Street – Ball” w kat.+ 16 lat – Orlik/Leśmiana/  
godz. 10.00 Orlikowa Liga Piłki Nożnej „6” Kat. do lat 10 – Orlik/ul. Musierowicza/  
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)



### 29 LIPCA (NIEDZIELA)

- ▲ godz. 10.00 Biegaj Razem z Nami – zawody biegowe dla dzieci i młodzieży  
Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki
- ▲ godz. 11.30 Grand Prix Malinka 2018 – 3 turniej/  
plażowa piłka siatkowa par/  
MOSiR Malinka  
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## SIERPIEŃ 2018

### 10-12 SIERPNIA (PIĄTEK-NIEDZIELA)

- ▲ Międzynarodowy Turniej piłki nożnej rocznika 2003  
ZGIERZ CUP 2018 – stadion MOSiR i ZKS „Włókniarz”

### 12 SIERPNIA (NIEDZIELA)

- ▲ godz. 10.00 Biegaj Razem z Nami – zawody biegowe dla dzieci i młodzieży/  
Park Miejski/  
▲ godz. 11.30 Grand Prix Malinka 2018 – 4 turniej/  
plażowa piłka siatkowa par/ – OW Malinka

### 26 SIERPNIA (SOBOTA)

- ▲ godz. 10.00 Turniej Street Ball Park Miejski

### 27 SIERPNIA (NIEDZIELA)

- ▲ godz. 10.00 Biegaj Razem z Nami – finałowe zawody biegowe dla dzieci i młodzieży – Park Miejski
- ▲ godz. 11.30 Grand Prix Malinka 2018 – finałowy turniej /plażowa piłka siatkowa par/ – OW Malinka

## OFERTA MOSiR

- ▲ Otwarte boisko „ORLIK” ul. Musierowicza 3; dni powszednie od godz. 13.00-21.00 oraz weekendy od godz. 10.00-21.00
- ▲ Orlik ul. Leśmiana 1; dni powszednie i weekendy od godz. 10.00-21.00
- ▲ Park linowy czynny codziennie w godz. 10.00-21.00
- ▲ Wypożyczalnia sprzętu pływającego OW Malinka i Park Miejski czynna codziennie 10-18.00
- W ramach akcji letniej MOSiR w Zgierzu organizuje również cztery (pięciodniowe) turnusy półkolonii w oparciu o własną bazę sportowo-rekreacyjną dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjalnych. Poniżej podajemy terminy turnusów:
  - I turnus – 02.07-06.07
  - II turnus – 9.07- 13.07
  - III turnus – 16.07-20.07.
  - IV turnus – 23-27.07

Opłatność za jeden turnus wynosi 80 zł, którą trzeba uiścić przed rozpoczęciem turnusu. Organizatorzy w ramach odpłatności przewidzieli drugie śniadanie i obiad oraz bardzo bogaty program sportowo-rekreacyjny. Zapisy przyjmowane są w sekretariacie MOSiR w Zgierzu, ul. Wschodnia 2.

## UWAGA!

Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.







**RENAULT**  
Passion for life

# Czyste powietrze czyni cuda



Czyszczenie klimatyzacji już od

**99** PLN\*

**SERWIS RENAULT.** Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

Przedstawione informacje nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 Kodeksu Cywilnego. Użyte zdjęcia służą do celów poglądowych. Podane ceny obowiązują w serwisie Renault w XX/miasto. Szczegółowe informacje w Autoryzowanym Serwisie Renault XX/Nazwa w XX/Miasto. Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit. Praesent facilisis eu lorem non rutrum. Class aptent taciti sociosqu ad litora torquent.

Renault zaleca 

   [renault.pl](https://www.renault.pl)

\* odkażanie klimatyzacji w kwocie 99 zł ważne przy zakupie filtra kabiny w serwisach Jaszpol

**JASZPOL SP. Z O.O.**

**Zgierz, ul. Łódzka 28**

Łódź, ul. Brukowa 2

Łódź, ul. Przybyszewskiego 176

tel. 42 612 12 22

[www.jaszpol.pl](http://www.jaszpol.pl)

 /Jaszpol